

KURIER sołdecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica



Wrzesień
2021/ Nr 9 (200)
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2657-5965

W NUMERZE:

Przejścia dla pieszych

W celu poprawienia bezpieczeństwa na pasach, Gmina Kobylnica podjęła się modernizacji kolejnych przejść dla pieszych.

■ czytaj str. 3

Kampania OSP

We wrześniu odbyły się walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczych Straży Pożarnych funkcjonujących na terenie gminy Kobylnica. Spotkania były także okazją do wymiany poglądów, analiz i dyskusji.

■ czytaj str. 7

KOBO

Znamy już zwycięskie projekty VII edycji Kobylnickiego Budżetu Obywatelskiego, narzędzia, które pozwala mieszkańcom wpływać na ich najbliższe otoczenie. W sumie do realizacji wybrano cztery zadania infrastrukturalne oraz osiem społecznych.

■ CZYTAJ STR. 11

Warsztaty dla seniorów

We wrześniu beneficjenci Projektu „Srebrna Sieć II” mieli możliwość wzięcia udziału w warsztatach przygotowanych z myślą o seniorach z naszego regionu.

■ czytaj str. 13

Piknik Historyczny

Pojedynki na szable, armatnie salwy, pokaz uzbrojenia z epoki napoleońskiej i staropolskie zabawy. Wszystko to czekało na gości Pikniku Historycznego, który zorganizowano w pierwszą niedzielę września w Kobylnicy.



Co w prasie piszczy

Wszyscy zapewne pamiętamy podniesione słowa ponadczasowej Roty Marii Konopnickiej, „nie będzie Niemiec pluł nam w twarz i dzieci nam germanił”. Jej Rota, którą opublikowano po raz pierwszy w **Gwiazdce Cieszyńskiej** 7 listopada 1908 r., a która napisana była w zaborze pruskim stała się swoistym hymnem wielu pokoleń. Pamiętać jednak chyba nie warto słów Prezydenta RP, Andrzeja Dudy, który na jakimś partyjnym mityngu w Zwoleniu powiedział, „Nie będą nam tutaj w obcych językach narzucali, jaki ustrój mamy mieć w Polsce i jak mają być prowadzone polskie sprawy, co mamy robić”. Doniosła o tym z rozbawieniem niejakim **Polska Times**. Prezydent Duda cofnął się w pojmowaniu rzeczywistości o przeszło dwa wieki zapominając, że istnieje wielonarodowa i wielojęzyczna Unia Europejska, która stanowi o wykładni powszechnie pojmowanego prawa. Wolność słowa polega na tym jednak, żeby Konopnicka w pruskim zaborze mogła pisać hymny krzepiące ducha zniewolonego narodu, prezydent opowiadać dyrdymały na partyjnych wiecach i żeby dziennikarze, bez obaw i szykan, mogli pisać swobodnie o wszystkim, co się na świecie dzieje. Dziś, może trochę przewrotnie skoncentrujemy się więc na doniesieniach prasy niemieckiej. „30 lat po przełomie politycznym prawie nic nie zostało z wywalczonej z trudem demokracji i wolności prasy w Polsce” – czytamy w niemieckich gazetach, które obszernie komentuje polską nowelizację ustawy medialnej lex TVN. **Die Welt** zauważa, że światową opinię społeczną najbardziej bulwersuje tempo i radykalizm projektu. Od lat „szef PiS Jarosław Kaczyń-

ski oszukuje Komisję Europejską w sprawie demon-tażu sądownictwa. To samo dotyczy jego podejścia do mediów”. To tylko pozorna prawda, bo manewry polityczne PiS w tym klimacie są widoczne jak na dłoni. Ani Kaczyński, a tym bardziej Ziobro, ukrywać tego zupełnie nie zamierzają. Potwierdzają to doniesienia **Frankfurter Allgemeine Zeitung** o krytyce, z jaką UE i USA zareagowały na nowelizację ustawy medialnej. W artykule zatytułowanym „Ostre słowa, żadnych konsekwencji” dziennikarz gazety napisał; „O ile brukselskie reakcje były ostre w tonie, o tyle były nieokreślone w treści”. Gazeta przypomina także o ultimatum, jakie postawiła polskim władzom Komisja Europejska w sprawie respektowania wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE w kwestii Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. W osobnym komentarzu frankfurcki dziennik pisze, że brakuje już „pewności siebie, z jaką polscy narodowi konserwatyści w ostatnich kilku latach podporządkowywali sobie kolejne sektory państwowe”. Podczas głosowania nad nowelizacją ustawy medialnej rozpadła się koalicja Morawieckiego, a „od kilku miesięcy odnotowuje się słyszalne zgrzyty między partnerami, którzy zgadzają się przede wszystkim co do tego, czego nie chcą”. Nieporozumienia wśród koalicjantów nie przeszkodziły jednak w uchwaleniu ustawy medialnej „Kiedy przyjdzie co do czego, PiS Jarosława Kaczyńskiego najwyraźniej wciąż ma dość siły, by znaleźć sojuszników”, a do ich wyszukania partia jest perfekcyjnie przygotowana. Zawsze znajdzie się jakiś Kukiz albo syn marnotrawny, który za 40.000 bankowej pensji wróci na łono pisowskiej rodziny!

O tym, że partia obiera kurs na konfrontację z UE i USA przeczytać można w **Sued-deutsche Zeitung**. Gazeta sugeruje, że obawy w szeregach PiS o utrzymanie władzy muszą być duże, Nie ma już bowiem prezydenta Donalda Trumpa, który „wykorzystał podziały w UE” i „zabiegał o względy” przywódców pokroju Kaczyńskiego. „Rząd PiS izoluje się na arenie międzynarodowej i jednocześnie szuka w kraju nowych partnerów, którzy są tak samo żądni władzy”. Dodać by można tylko, że władza to wpływy i konfitury, którymi dysponuje szpiarnia rządzącej frakcji politycznej. „Jeszcze jeden cios w wolność mediów”, pisze **Tageszeitung**. „Rządzący Polską narodowi populiści z PiS widzą siebie w otoczeniu wrogów: przede wszystkim Niemców, potem Rosjan, a właściwie wszystkich sąsiadów i oczywiście Unii Europejskiej, a ostatnio przeciwnika widzą także w USA” napisał na łamach gazety Gabriele Lesser. Choć PiS tłumaczy, że nowelizacja ustawy ma „chronić Polskę przed międzynarodową mafią narkotykową i ciemnymi interesami kolumbijskich, chińskich i rosyjskich oligarchów”, w rzeczywistości godzi w interesy najbliższego sojusznika - Amerykanów. „Jeśli nie zdarzy się cud, TVN grozi teraz przekształcenie w PiS-owską proce propagandową – tak jak stało się wcześniej z byłym nadawcą publicznym” – pisze berliński dziennik. Wybór doniesień prasowych jest tym razem może trochę tendencyjny, ale zmusza do refleksji nad alternatywą: czy my wcześniej wyjdziemy z Unii czy to Unia Europejska na zbyte łeb z tego ekskluzywnego towarzystwa nas wyrzuci?.

Przeglądu prasy
dokonał Tadeusz Gawlik

Zebrania wiejskie w Gminie Kobylnica

We wrześniu we wszystkich dwudziestu pięciu sołectwach przeprowadzono zebrania wiejskie z udziałem władz gminy i mieszkańców.

Udział w spotkaniach wzięli m.in. Wójt Gminy Leszek Kuliński i Sekretarz Gminy Radosław Krawczyk. Nie zabrakło oczywiście mieszkańców, którzy aktywnie brali udział przy ustalaniu zadań i planowanych inwestycji, które będą realizowane w ramach funduszu sołeckiego. Zgodnie z ustawą o Funduszu

Sołeckim środki funduszu przeznacza się na realizację przedsięwzięć, które są zadaniami własnymi gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy Kobylnica. To była także doskonała okazja do omówienia spraw bieżących ważnych dla nas wszystkich.

Wójt Gminy dziękuje Panom i Panom Sołtysom oraz Radom Sołeckim za nieustające zaangażowanie w prowadzeniu spraw sołeckich, a mieszkańcom za udział w spotkaniach, dzięki którym każdy może mieć realny wpływ na sprawy dotyczące konkretnych sołectw, jak i całej naszej gminy.

Po wakacyjnej przerwie radni wrócili do obrad

2 września 2021 r.

Sesja Rady Gminy Kobylnica miała typowo roboczy charakter. Większość punktów w porządku obrad dotyczyło spraw budżetowych samorządu oraz uzyskania niezbędnych zgód na realizację projektów. Rajcy wyrazili między innymi aprobatę w sprawie **przystąpienia Gminy Kobylnica w roli partnera do projektu partnerskiego z Gminą Kępice dotyczącego likwidacji Barszczu Sosnowskiego**. Jak wiadomo ta inwazyjna roślina jest bardzo niebezpieczna dla ludzkiego zdrowia i tylko systematyczne niszczenie jej stanowisk daje odpowiednie rezultaty. Liderem kontynuowanego od 5 lat programu jest Gmina Kępice, a skupiska barszczu będą likwidowane na terytoriach obu samorządów.

Z podjęcia kolejnych uchwał szczególnie powinni cieszyć się piesi. Rada gminy zezwoliła na udzielenie Powiatowi Słupskiemu dotacji celowej, w kwocie 50% kosztów inwestycji, **na przebudowę przejścia dla pieszych w Runowie Sławińskim. Na drodze powiatowej między Reblinem, a Wrząca do modernizacji wyznaczono „zebrzy” w Reblinie, Runowie Sławińskim i Słonowicach**, z czego remonty dwóch ostatnich zaczęły się w 2022 roku. Osobną uchwałą dotyczyła zgody na przekazanie w zarząd gminie przez GDDKiA **trzech przejść dla pieszych w Sycewicach**. Pasy zostaną dodatkowo oznakowane i oświetlone, co

poprawi ogólne bezpieczeństwo podczas przechodzenia przez jezdnię. W trakcie wrześniowej sesji rajcy nadali także nazwę dla **nowej drogi w Kobylnicy**, która znajduje się w obrębie ulic Widzińskiej, Czereśniowej i Kalinowej. Ze względu na szybki rozwój mieszkalnictwa w tym rejonie i zasiedlanie nieruchomości należało szybko uporządkować tę kwestię.

Kolejne uchwały dotyczyły spraw budżetowych. Z powodu rosnących dochodów **wprowadzono autokorekty do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kobylnica**. To z kolei wymusiło automatycznie zmiany w uchwale budżetowej Gminy Kobylnica na rok 2021. W porządku obrad znalazły się także sprawy dotyczące **zmiany planów zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Bolesławice, Kobylnica – Południe** oraz działki w obrębie Łosina przeznaczanej pod inwestycję deweloperską. Ostatnimi punktami panelu, w którym podejmowano uchwały, było przyznanie honorowych tytułów „Zasłużony dla Gminy Kobylnica”. Tytuł przyznawany jest parom mogącym pochwalić się 50 – letnim życiem małżeńskim. Uhonorowani zostali Państwo Krystyna i Józef Wilkos z Wrzącej, Państwo Halina i Andrzej Rytwińscy z Kobylnicy oraz Państwo Jadwiga i Ryszard Borowiec, również z Kobylnicy.

23 września 2021 r.

Tym razem posiedzenie Rady było połączone z go-

ścinną wizytą w słupskim schronisku dla zwierząt. Gmina Kobylnica wraz z partnerami jest sygnatariuszem porozumienia, na mocy którego bierze na siebie część kosztów funkcjonowania przytułiska dla czworonogów. W zamian bezdomne zwierzęta z terenu gminy mają zagwarantowany bezpieczny azyl. Radni razem z wójtem Leszkiem Kulińskim przyjrzeni się z bliska działalności schroniska oraz podarowali przywiezioną ze sobą karmę.

Podczas sesji, która odbyła się w GCKIP radni między innymi podjęli **uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Kobylnica do Słupskiego Związku Powiatowo-Gminnego**. W partnerstwie uczestniczą gminy z powiatu słupskiego oraz miasto Ustka. Liderem projektu koordynującym działania został Powiat Słupski. W ramach Związku samorządy mogą wspólnie ubiegać się o zewnętrzne środki finansowe na realizację ponadlokalnych przedsięwzięć. Pozyskane środki będzie można wykorzystać na budowę dróg rowerowych, zakup taboru transportu zbiorowego czy budowę infrastruktury turystycznej. Kolejne głosowanie dotyczyło uchwały wprowadzającej zmiany w kwestii przyznawania **stypendiów sportowych**. W związku z licznymi sukcesami sportowców mieszkających na terenie gminy, postanowiono rozszerzyć kategorię dyscyplin o zawodników uprawiających sporty siłowe i walki.

KURIERsołecki Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica

Kolegium redakcyjne:

Tadeusz Gawlik, Grzegorz Jopek, Michał Zajko.

Redaktor wydania: Maciej Szczakowski

Adres redakcji: Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, ul. Wodna 20/4, 76 – 251 Kobylnica, tel./fax. 59 842 90 61. e-mail: kuriersolecki@kobylnica.pl.

Wydawca: Stowarzyszenie Sołtysów Gminy Kobylnica, 76-251 Kobylnica, ul. Główna 20

Zdjęcia-archiwum redakcji.

Skład: PRESS-INVEST Sp. z o.o., al. Sienkiewicza 1/3, 76-200 Słupsk

Druk: Polska Press, ul. Słowiańska 3a, 75-503 Koszalin

Nakład: 2000 egz.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach.

ISSN 2657-5965

Kurier Sołecki wydawany jest w ramach dotacji otrzymanej z Urzędu Gminy Kobylnica

Rozbudujemy się dla mieszkańców

W trosce o jakość obsługi i komfort mieszkańców, Gmina Kobylnica wybuduje drugi budynek urzędu. Zgodnie z umową obiekt będzie gotowy w połowie przyszłego roku.



Budowa nowych osiedli mieszkaniowych, a co za nimi idzie wzrost liczby mieszkańców zmusza gminę do dostosowania się

do zmieniającej sytuacji. Za rozwojem idą oczywiście konieczne inwestycje w sferze publicznej, które są odpowiedzią na rosnące wymagania mieszkańców. Dlatego też, aby zadbać o komfort i jakość obsługi mieszkańców gmina zdecydowała się na budowę drugiego budynku Urzędu Gminy.

Obiekt będzie zlokalizowany przy ulicy Główniej, tuż za „starym” urzędem. Obecnie na działce, gdzie powstanie budynek znajdują się nieruchomości gospodarcze, ale te zgodnie

z planem zostaną wyburzone pod inwestycję. Drugi budynek będzie obiektem dwukondygnacyjnym, dostosowanym do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Priorytetowa będzie dostępność. W obiekcie umieszczone zostaną windy, które są najczęściej odwiedzane przez mieszkańców. Na parterze nowego obiektu znajdują się stanowiska m.in. referatu spraw obywatelskich, działalności gospodarczej, Biura Obsługi Interesanta(BOI), referat podatków, a także punkt, w którym będzie można załatwić sprawy dotyczące gospodarki odpadowej. Co ważne, w ramach prac powstaną nowe miejsca parkingowe oraz zaplanowano odtworzenie terenów zielonych i nasadzenia drzew.

Realizację projektu podzielono na kilka etapów. W pierwszym wybudowany zostanie budynek urzędu wraz z przyłączami i zagospodarowaniem terenu wokół obiektu oraz parkingi. Termin zakończenia prac ustala się na dziewięć miesięcy od podpisania umowy, czyli inwestycja powinna być wykonana do czerwca 2022 roku.



Maluchy sprzątały Wydmę Orzechowską

W Szkole Podstawowej w Słonowicach o wychowanie maluchów w duchu ekologii zatroszczyli się nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej, przystępując do ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie świata - Polska 2021” pod hasłem „Myślę, więc nie śmieczę”.

W ramach akcji 9 września wychowawczynie klas I-III pani Jolanta Bajorska, Urszula Gala i Anna Wójcik, wraz z koordynatorem akcji panią Kingą Budrewicz, zabrały dzieci do Nadleśnictwa Ustka, gdzie wzięły udział w terenowej akcji sprzątania Wydmy Orzechowskiej. Przewodnikiem uczniów była Pani Kamila Gosztyła, starszy specjalista Służby Leśnej ds. gospodarki leśnej. Pani Kamila edukowała małych ekologów na temat zagrożenia, jakie powodują nierozważne zachowania turystów. Spacerując ścieżką edukacyjną na Wydmę Orzechowską dzieci zebrały prawie 10 kilogramów odpadów, w tym prawie 4 kilogramy plastiku, 2 kg szklanych odpadów i ponad kilogram papieru.

Jak się dowiedzieliśmy, teren ten jest sprzątany w każdym tygodniu przez pracowników Nadleśnictwa, zatem uczniowie mogli sami przekonać się o tym, jak ważne jest, żeby nie śmiecić i wyrzucać odpady tylko w miejscach wyznaczonych. Wycieczkowicze po dniu spędzonym w pięknych okolicznościach przyrody wrócili do szkoły dumni z pracy wykonanej na rzecz środowiska i wdzięczni pracownikom Nadleśnictwa Ustka za wspólną lekcję ekologii.



10 września pozostali uczniowie z klas IV-VII wraz z wychowawcami poszli w ślady maluchów. Przyłączyli do akcji „Sprzątanie świata”. Wysprzątały teren wokół szkoły oraz pobocza drogi do najbliższych miejscowości: Runowa, Dobrzęcina i Słonowiczek zbierając w sumie około 40 kg odpadów.

Przejścia dla pieszych pod lupą

W celu poprawienia bezpieczeństwa na pasach, Gmina Kobylnica podjęła się modernizacji kolejnych przejść dla pieszych. „Zebry” zostaną wyremontowane w Sycewicach oraz Runowie Sławińskim.

Gmina Kobylnica intensywnie pracuje nad zwiększeniem bezpieczeństwa na drogach. Oprócz realizacji dużych inwestycji infrastrukturalnych, prowadzone są także mniejsze działania jak modernizacja przejść dla pieszych. Piesi jako niechronieni uczestnicy ruchu drogowego są najbardziej narażeni na skutki zdarzeń drogowych, dlatego tak istotne jest zadbanie o ich bezpieczeństwo.

W tym celu gmina zdecydowała się na przebudowę przejść dla pieszych. Informacja szczególnie powinna ucieszyć mieszkańców Sycewic, które przecina ruchliwa krajówka nr. 6. W ciągu trasy wyremontowane zostaną dwie zebry, a ramach prac pojawi się nie tylko nowe oznakowanie pionowe i po-

ziome, ale także dodatkowe oświetlenie poprawiające widoczność. Modernizacji pasów doczeka się także Runowo Sławińskie, a w kolejce czekają Słonowice. Tutaj również zostaną zastosowane rozwiązania techniczne, jak w Sycewicach. Kosztami zadania Gmina Kobylnica po połowie podzieliła się z Powiatem Słupskim.

W niedalekiej przyszłości planowany jest remont przejścia dla pieszych w Reblinie, co w sposób kompleksowy powinno rozwiązać problemy niemotoryzowanych. Bezpieczeństwo pieszych będzie zwiększone także w obrębie ulic Transportowej i Szczecińskiej, gdzie powstanie sygnalizacja świetlna. Niestety w tym rejonie dochodziło w ostatnich latach do

nieszczęśliwych wypadków, dlatego konieczne jest podjęcie odpowiednich działań.

Wcześniej w ramach realizacji zadania „Bezpieczne przejścia dla pieszych na terenie gminy Kobylnica” dofinansowanego z Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań pn. „Razem bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2018 – 2020” wykonano doświetlenia istniejących przejść dla pieszych zlokalizowanych w miejscowościach Kobylnica, Łosino, Kwakowo, Kruszyna, Kończewo, Kończewo. Ponadto w ramach własnych środków gmina przebudowała i doświetliła cztery przejścia zlokalizowane w ciągu ulicy Główniej w Kobylnicy.

Po dwudziestu latach zmiana warty w OSP Wrząca

Jedenastego września 2021 roku w Wiejskim Domu Kultury we Wrzącej druhowie OSP Wrząca pożegnali długoletniego prezesa, wręczając pamiątkowy grawerton ufundowany przez Zarząd OSP. Druh Roman Wilkos po dwudziestu latach pełnienia funkcji prezesa OSP odszedł na zasłużoną „emeryturę”. Nowym prezesem został wybrany jednogłośnie 37-letni druh Andrzej Józwa.

Prezesowi Romanowi podziękowali podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego druhowie OSP oraz zaproszeni goście: Wójt gminy Leszek Kuliński, prezes zarządu oddziału gminnego ZOSP RP w Kobylnicy, Komendant Miejski PSP w Słupsku mł. bryg. Krzysztof Trocki, drużna Monika Koszałka, sekretarz zarządu oddziału gminnego ZOSP RP w Kobylnicy oraz Janusz Adamczyk - Radny Gminy Kobylnica.

Ustępującego druha uhonorowano tytułem

honorowego prezesa OSP Wrząca. Było to wzruszające pożegnanie. Po części oficjalnej zaproszono wszystkich strażaków na smaczny poczęstunek przygotowany przez Wioletę Józwę i Paulinę Puć.

Druhowi Prezesowi OSP Romanowi Wilkosowi, Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrzącej składa serdeczne podziękowania za wkład oraz wieloletnią pracę na rzecz jednostki, w czasie pełnienia funkcji prezesa zarządu OSP w latach 2001-2021.



KOMPOST. „Czarne złoto” recyklingu?

Segregując odpady, jedną z frakcji są bioodpady, których w ciągu roku powstaje bardzo dużo. Wyznajesz zasadę zero lub less waste? Ten artykuł pomoże Ci świadomie zapewnić lepsze warunki uprawianym roślinom i wykorzystać potencjał, który tkwi w kompostowanych bioodpadach. Poznaj zalety kompostownika!

Resztki organiczne możemy kompostować w przyimie lub kompostowniku. Chociaż kompostowanie w przyimie jest łatwiejsze i nie musimy budować czy kupować kompostownika, to jednak takie niczym niezastąpione odpady nie wyglądają estetycznie. Dlatego lepiej zrezygnujmy z tego pomysłu i postawmy w ogrodzie kompostownik. Pozwoli on utrzymać bioodpady w uporządkowanej formie oraz zabezpieczy je przed wiatrem i wysuszeniem przez promienie słoneczne. Szczególnie warte uwagi są termokompostowniki – ogólnodostępne w sklepach ogrodniczych, wykonane z tworzywa sztucznego. Zapewniają izolację termiczną, a dostęp powietrza jest możliwy poprzez system szczelin lub otworów napowietrzających.

Ponadto kompostowanie w termokompostownikach przebiega znacznie szybciej – czas uzyskania nawozu jest krótszy nawet o 70%. Na rynku jest duży wybór gotowych kompostowników – są nie tylko łatwe w montażu, ale również estetyczne. Dostępne są również modele dla

miłośników ekoogrodnictwa – czyli wykonane z materiałów nadających się w 100% do recyklingu.

Aby kompostowanie było efektywne, musimy zapewnić dobre przewietrzanie masy kompostowej, odprowadzenie nadmiaru wilgoci, nawilżanie materiału oraz dobry jakościowo wsad.

Kompostowanie przebiega w trzech etapach. Pierwszy to mineralizacja odpadów, czyli wstępny rozkład materiału przez żywiące się

Żyj eko^{nom}icznie! To się opłaca!

nim drobnoustroje, temperatura w kompostowniku wzrasta nawet do 70°C. Drugi etap to humifikacja – w materiale powstają trwałe połączenia próchnicze, dzięki dalszemu rozkładowi i przemieszaniu składników przez drobnoustroje i dżdżownice, temperatura powoli spada. Ostatnia faza to dojrzewanie. Trwa zazwyczaj około 18 miesięcy. Możemy je

przyspieszyć, jeśli zapewnimy dobre warunki rozkładu materii i zastosujemy rozwiązania przyspieszające rozkład. W takich przypadkach nawet możemy mieć już po 9 miesiącach, a nawet po 2 miesiącach – gdy do kompostownika z tworzywa sztucznego dodamy preparaty do kompostowania. A po czym poznać dojrzały kompost? Jest ciemnobrunatny, ma

jednolitą strukturę i pachnie świeżą ziemią.

Zalety kompostowania bioodpadów:

- zmniejszenie masy i objętości bioodpadów,
- ograniczenie powierzchni składowisk odpadów oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, głównie metanu poprzez niewystarczającą ilość tlenu i zachodzące procesy gnilne,
- unieszkodliwienie odpadów pod względem sani-

tarno – epidemiologicznym,

- segregacja odpadów organicznych w trendzie Zero Waste,
- przywrócenie środowisku składników glebotwórczych,
- niski koszt pozyskania świetnej jakości nawozu,
- możliwość produkcji ekologicznych plonów przy użyciu kompostu,
- niski koszt inwestycji i eksploatacji.

Co wrzucamy na kompost?



SKŁADNIKI DOBREGO KOMPOSTU



Bale seniorów w gminie Kobylnica

Początek jesieni w Gminie Kobylnica to czas tradycyjnie poświęcony seniorom. Podobnie jak w poprzednich latach wspólnie z sołectwami przygotowano bale seniora, podczas których na pewno nie zabraknie świetnej zabawy.

W zeszłym roku z uwagi na pandemię koronawirusa, imprezy zostały odwołane, ale teraz mamy możliwość ponownego spotkania się we wspólnym gronie. Poniżej przedstawiamy harmonogram wszystkich zaplanowanych balów.

Harmonogram

Data	Miejsce	Godz.	Miejscowość
09.10.2021r.	świątlica wiejska we Wrzącej	17.00	Wrząca
09.10.2021r.	Szkoła Podstawowa w Słonowicach	18.30	Słonowice, Dobrzęcino, Słonowiczki, Runowo Sławieńskie, Ściężnica, Bzowo, Kczewo
16.10.2021r.	świątlica wiejska w Kuleszewie	17.00	Kuleszewo, Zagórki
16.10.2021r.	Szkoła Podstawowa w Kończewie	18.30	Kończewo, Sierakowo
30.10.2021r.	świątlica wiejska w Lubuniu	17.00	Lubuń, Żelkówko, Żelki
30.10.2021r.	Szkoła Podstawowa w Kwakowie	18.30	Kwakowo, Lulemino, Komilowo, Kruszyna, Maszkowo
06.11.2021r.	świątlica wiejska w Komorczyńcu	17.00	Komorczyń
06.11.2021r.	Szkoła Podstawowa w Sycewicach	18.00	Sycewice, Miedzno, Zębowo, Reblino, Reblinko
13.11.2021r.	świątlica wiejska w Płaszewie	17.00	Płaszewo
13.11.2021r.	Szkoła Podstawowa w Kobylnicy	18.30	Kobylnica, Bolesławice, Widzino

Sieć kanalizacji coraz większa

W kilku miejscowości naszej gminy trwają prace związane z budową kanalizacji sanitarnej, sieci wodociągowej oraz kanalizacji deszczowej. Jak zawsze prace ziemne łączą się z pewnymi trudnościami dla mieszkańców, ale są niezbędne, aby poprawić komfort życia mieszkańców.

W Reblinie w okolicach ulicy Kolejowej powstanie kanalizacja deszczowa, co pomoże w odwodnieniu tego terenu. Prace realizowane będą także w Lubuniu, gdzie wybudowana zostanie kanalizacja sanitarna wraz z siecią wodociągową. Nowa infrastruktura w miejscowości przyczyni się do likwidacji przydomowych szamb. Natomiast w Kończewie kanalizacja i sieć wodocią-

gowa zostanie doprowadzona do działek budowlanych i świeżo wybudowanych nieruchomości. Roboty ziemne można zauważyć także przy ulicy Witosa w Kobylnicy. Działania dotyczą przepięcia odcinka sieci kanalizacji na teren należący do gminy. Dodatkowo w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną uzbrojone zostaną działki budowlane położone w rejonie drogi. Woda

zostanie też doprowadzona do cmentarza w Zębowie, o co wnioskowali mieszkańcy, których bliscy pochowani są na tej nekropolii.

Oczywiście nawierzchnia zostanie odtworzona wszędzie tam, gdzie musiała być rozebrana w wyniku prac ziemnych. Wszystkie działania powinny zakończyć się jeszcze w tym roku.

W SKRÓCIE

Wójt Gminy Kobylnica Leszek Kuliński podpisał umowę na modernizację ulicy Polnej w Kobylnicy. W ramach prac przeprowadzona zostanie kompleksowa przebudowa nawierzchni wraz z budową sieci kanalizacji deszczowej. Zakres planowanych działań prze-

widuje utwardzenie ulicy kostką oraz budowę sięgającej do posesji. Powstaną również nowe miejsca parkingowe.

Zadanie zostało dofinansowane z Programu na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2024. Duża w tym za-



sługa posła ziemi Słupskiej, Piotra Mullera, który nie raz już wspomógł naszą gminę w różnego rodzaju inwestycjach. Wszystkie prace powinny zostać zakończone do końca tego roku.

WYWIAD KURIERA

Historia gęsią i kozą spisana

Pani Anna Majewska jest sołtysiem Słonowiczek, niewielkiej wsi, którą zamieszkuje 57 osób. Przed Panią Sołtys, przez 16 lat urząd ten pełnił mąż Pani Anny – Pan Adam Nowodworski. Dziś razem w swoim gospodarstwie prowadzą niewielkie i wyjątkowe schronisko dla zwierząt, przez Panią sołtys określane jako mini-zoo. Bycie sołtysiem sprawia, że jest się bliżej ludzi i ich problemów, więc co dostaje się w zamian, gdy jest się bliżej zwierząt i ich spraw? Nie będzie to zatem historia o sołtysie, a o mieszkańcach naszego regionu i ich wielkiej miłości do zwierząt.

Dzień dobry, pani Anno. Nie jest pani rodowitą mieszkanką sołectwa?

Nie, mieszkam tutaj od ponad czterech lat. Przeprowadziłam się z Lęborka z moją córką Zuzą, wówczas Adam w gospodarstwie miał jeszcze krowy hodowane na mleko. Pomagałam przy nich, uczyłam się pracy ze zwierzętami. Od zawsze kochałam zwierzęta, zawsze chciałam mieć z nimi kontakt. Dlatego też pewnie zostałam technikiem weterynarii, od zawsze wiedziałam, że chcę pomagać zwierzętom. W domu rodzinnym nie miałam zwierząt, choć tata kupił w końcu psa, którego wyblagałam mając 14 lat. Poza tym jestem zakochana w koniach, uwielbiam te zwierzęta, wiele lat jeździłam na nich.

Okoliczni mieszkańcy słyszeli o tym miejscu? Nie przeszkadza im prywatne mini zoo?

Mieszkańcy sołectwa doskonale wiedzą, do kogo się zwrócić, gdy jest jakiś problem ze zwierzętami. W dodatku wiele ułatwia fakt, że mamy bardzo fajnych sąsiadów, z którymi dobrze żyjemy, a przecież tych zwierzątków tutaj mamy sporo, więc czasami nie jest tu za cicho. Pocieszająca jest ta świadomość, że nasza lokalna społeczność naprawdę trzyma się razem i pomaga sobie nawzajem. To bardzo ważne dla mnie, jako mieszkańca, i jako sołtysa. No i bycie sołtysiem nie łączy z tym, co robię u siebie na podwórku. Jestem sołtysiem dla ludzi na wsi, a opieka nad zwierzętami to zupełnie inna, oddzielna rzecz.

A więc jak to wszystko się zaczęło?

- Wszystko zaczęło się od jednej kozy. Pewna mieszkanka Wrzącej sama prowadziła gospodarstwo, jednak nie była w stanie zajmować się nim na co dzień, a zwierząt przybywało. Pojechałam więc jej jakoś pomóc i wziąć jedną kozę, ale wróciłam z dwiema. Nazwaliśmy je Basia i Boguś. Po moich rodzicach. Potem były gęsi. Z powodu koronawirusa pewien pan zmuszony był zamknąć skup jajek, a gęsi zostały. Pojechalśmy z mężem rozejrzeć się i wróciliśmy

z gęsiami. I tak się wszystko zaczęło.

Z upływem czasu zwierząt zapewne zaczęło szybko przybywać?

- Pewnego razu pojechałam z innym panem ze wsi na targowisko, wróciłam z indyczką. Tydzień później przyjechałam do domu z indorem. Niedługo potem dostałam telefon od pani, że jest mały kociętek i albo ktoś go weźmie, albo po prostu pójdzie na kielbasę. Znowu w samochód i kolejny zwierzątko. Kiedyś wracając z łąki natknęłam się nawet na pana czekającego na mnie, który na rękach trzymał owieczkę kameruńską. Znalazł ją pod lasem wiele kilometrów stąd i przyjechał prosto do nas. A w marcu miałam telefon, że w Widzinie zmarł gospodarz, a jego pies, mały szczeniak, trafił zaraz do schroniska. Nie mogłam do tego dopuścić, pojechalśmy tam i przywieźliśmy Szarika. Każde zwierzę u nas ma swoje imię. Są tutaj kozy, gęsi, mamy indyki, perliczki, razem wszystkiego jakieś dwadzieścia sztuk. Trzy psy, około trzydzieści kur, które mają tu obok swój wybieg.

Ma Pani pomysł lub plan na kolejnych mieszkańców mini zoo?

W połowie października trafią do nas konie, dwa ogiery rasy Konika Polskiego. Jeden z nich, Tytan, to ogier, którego matka, młoda karmiąca klacz, została zastrzelona pod Bytowem przez kłusownika, sprawcy nadal nie złapano. Na szczęście inna klacz wykarmiła malucha i uratowała mu życie, a szanse miał naprawdę niewielkie. Teraz będzie mieszkał u nas. I tak jak cała reszta - będzie miał dożywotni wikt i opiekę. Nie ma znaczenia, czy zwierzę jest chore i w jakim jest stanie, każde z nich znajduje tu u nas swoje miejsce.

Zajmowanie się takim miejscem wydaje się pracą na pełen etat.

Jeśli chodzi o prowadzenie tego naszego mini zoo jesteśmy samowystarczalni. Mamy pola, na których uprawiamy zboża, łąki, z których zbieramy siano, jeden sąsiad dorzuci marchew dla kóz, drugi świeżo skoszoną trawę. Dom-



ki dla zwierząt mąż budował sam, i to z tego, co miał, co znalazł. Jest pomysł, jest wykonanie. Mąż dużo pomaga, mimo iż sporo czasu musi poświęcić na produkcję peletu, którą prowadzi na gospodarstwie, a na który mamy sporo zamówień. Dajemy sobie jakoś radę, choć opieka nad tą ferajną jest rzeczywiście pracą 24 godziny na dobę. Rano trzeba wypuścić zwierzęta, wieczorem zgarnąć. Do tego trzeba przygotować im jedzenie, a każde lubi co innego, potem nakarmić, pilnować i obserwować, jeśli chorują. Nie ma, że zimno, deszcz, czy upał. I nie ma znaczenia, czy poniedziałek, czy sobota, czy poranek. Trzeba być cały czas w pogotowiu. Wyjątkowo w Wigilię szybciej oporzędzamy zwierzęta, a tak to cały czas na najwyższych obrotach całą dobę. Najgorzej w zimą, ale przecież śnieżyca to nie powód, aby odpuścić porę karmienia. Każdy dzień zaczyna się od planowania i tak samo się kończy. Najpierw zwierzęta, a potem dopiero my.

Opieka nad zwierzętami to także borykanie się z wyzwaniami, jak chociażby choroby.

Czasem jest to praca, przez którą łamię się człowiekowi serce. Jakiś czas temu opiekowaliśmy się bydłem w ilości dwudziestu jeden sztuk, które gospodarz postawił nam na łące. Niestety, padły trzy jałówki, i w żaden sposób nie było możliwości temu zapobiec, bo były naprawdę bardzo chore. Trzy jałówki, z tymi swoim ufnyimi ślepiami, któ-

rym nie można było pomóc, tylko patrzeć, jak umierają. To była dla nas tragedia. Był też moment, po którym chciałam zupełnie zrezygnować z tego wszystkiego. Miałam dosłownie trzy minuty na to, aby zrobić cesarskie cięcie na własnie padłej jałówce, która była wysoko zacielona. Niestety, nie było już czego ratować, ciąża była przenoszona, wody płodowe były czarne. Prawdziwy koszmar. Psychicznie odchorowałam to strasznie, zresztą córka i mąż także.

Mówi się, że zwierzęta potrafią dobrze odczytywać emocje i uczucia innych ludzi...

Nie każdy zdaje sobie sprawę, że zwierzęta doskonale znają się na ludziach. Wyczuwają emocje, nastroje. Są też pamiętliwe. I mają swoje uczucia. Nie lubią agresji, krzyku. Pod tym względem są takie same jak i my. Łatwo zauważyć, że każde zwierzę tutaj ma swój charakter i osobowość, choć na szczęście dogadują się między sobą, niezależnie od gatunku. No, może Dyzia, jedna z gęsi, rozpieszczona przez Adama jest bardzo niedobra. Dziobie i za nic ma grożenie jej palcem. Kociętek Jaśko nie raz miał już gorszy dzień przez nią.

Jak się Pani wydaje - mieszkańcy wsi szanują zwierzęta?

Chciałabym osobiście, aby ludzie na wsi troszkę zmienili podejście do zwierząt, zwłaszcza psów i kotów. Uważam, że konieczna jest kastracja i sterylizacja naszych domowych czworonożnych przyjaciół. Wykonać można

to za darmo, a ludzie cały czas tego nie robią. Ta kotka leżąca tutaj obok nas, przybłąda, okociła się w maju, pięć maluchów, które przebywały najpierw u nas w domu. Jak już matka je „wyprowadziła” z domu, bo przecież taka ich natura, to je pogubiła, nie dawała sobie z nimi rady. Ocalał tylko jeden. A teraz ta panica znowu jest kotna. I tak w kółko. Utwierdziło się jakieś takie przekonanie, że psy czy koty na wsi dadzą sobie radę, bo zawsze przecież dawały. Ale to nieprawda. Co roku organizowana jest przez gminę Kobylnica darmowa sterylizacja kotek, a naprawdę chyba wciąż mało ludzi z tego korzysta.

Jednak los zwierząt wsiach nie jest chyba tak straszny, jak sądzą niektórzy mieszkańcy miast?

Ludzie tutaj u nas na wsi bardzo kochają zwierzęta. To widać. Często odwiedzają nas okoliczni mieszkańcy, którzy nie mogą nacieszyć się tymi naszymi zwierzętami. I starsi i młodszy. Można u nas posiedzieć, pobyc w otoczeniu zwierząt. Moja córka Zuza twierdzi, że najfajniejsze w tym całym naszym małym zoo jest fakt, że te zwierzęta rzeczywiście oddają nam tą całą miłość, którą im się daje. I kiedy widzę, jak najmłodszy spędzają tutaj czas moje serce naprawdę rośnie. Ostatnio przyjechały do nas dzieci z klasy Zuzy ze szkoły podstawowej w Słonowiczach. Nikt się nie nudził, każdy chciał pomagać, oporzędzać zwierzęta, posprzątać wybieg, nie wspominając o karmieniu. Mogły nawet spróbować świeżego mleka od kozy.

Wydawać by się mogło, że dzieci ze wsi i małych miejscowości mają do czynienia ze zwierzętami każdego dnia, i że to dla nich żadna rozrywka.

Trzeba pamiętać, że oprócz nas we wsi nikt nie hoduje żadnych zwierząt, dzieci mają kontakt najwyżej z pieskiem albo kotkiem. W innych sołectwach naszej gminy ogólnie też już jest bardzo mało gospodarstw hodowlanych. Większość poszła w uprawy, nie opłaca się już trzymać np. bydła. A tutaj ludzie,

zwłaszcza dzieci, mogą spędzić czas bez smartfonów i komputerów i zobaczyć, że przebywanie w tym naszym zoo daje im prawdziwą radość i satysfakcję. To są emocje i wrażenia, których nie zdobędą w inny sposób, ani w domu, ani nawet na lekcjach przyrody. Przy okazji dowiedzą się też, że mleko tak naprawdę nie pochodzi z kartonu kupowanego z sklepie, podobnie jak jajka, tylko od prawdziwych, żywych zwierząt.

A więc nauka i zabawa w jednym?

To także doskonały sposób na budowanie empatii i wrażliwości wśród młodych ludzi. I nie tylko ja dzielam taką myśl. Udało mi się nawiązać współpracę ze szkołą w Słonowiczach i czekamy teraz na zorganizowaną i całodzienną wycieczkę uczniów do nas. To będzie dzień pełen wrażeń, wyżywienie dla dzieci przygotowane przez nas, takie swojskie i smaczne, do tego kontakt z przyrodą i zwierzętami, nauka i zabawa w jednym. Ognisko z kiełbaskami na koniec dnia. To już taki konkretny pomysł na najbliższą przyszłość. A jeszcze jak już będą u nas konie, to będzie imieć uczyć je właśnie podziemi, żeby te mogły je pogłaskać, wycesać, może pojeździć. Dla dzieci spragnionych większych wrażeń jest też możliwość przejażdżki ze mną na quadzie czy nawet poprowadzenie ciągnika. To nie to samo przecież, co autobus czy auto rodziców. Frajda dla dzieciaków niesamowita.

A jaka jest największa zaleta z posiadania takiego miejsca dla Pani rodziny?

Przebywanie z tymi wszystkimi zwierzętami naprawdę pozwala się odstresować, oczyszcza myśli, pomaga spojrzeć na sprawy z innej perspektywy. Oczywiście, czasem są słabsze dni, jeśli chodzi o zarządzanie tym wszystkim, ale nie można nigdy się poddawać! I tego samego uczyć moją córkę. Mając to wszystko, co mam tutaj czuję, jakbym wygrała milion dolarów. A to naprawdę wspaniałe uczucie.

Wysłuchał i spisał Maciej Szczakowski



BAJKA

o koniu trojańskim

(Publikowana treść jest prywatną opinią autora)

Tadeusz Gawlik
tadgaw@wp.pl

„Timeo Danaos et dona ferente” to łacińska fraza, która w wolnym tłumaczeniu znaczy mniej więcej „Obawiaj się Greków, nawet gdy niosą dary” a pochodzi z Eneidy rzymskiego poety Wergiliusza. Trzeba tu przypomnieć trojańskiego konia, bo choć nie wiadomo czy istniał naprawdę, stał się symbolem podstępny i przynoszącego zgubę podarunku. Wymyślił go ponoć grecki mądry, który po zakończeniu wojny trojańskiej przez dziesięć lat nie potrafił wrócić do swojej wiernej Penelopy. Ta cnotliwa dama przez dwadzieścia lat czekała na małżonka, mimo że o jej rękę i miejsce w małżeńskim łóżu ubiegało się 108 zalotników. W bajki te można wierzyć lub nie, ale gdyby Trojanie sprawdzili wnętrze greckiego prezentu nigdy by do upadku Troi nie doszło. Dziś Łukaszenka postawił na naszych

rubieżach konia trojańskiego nie dbając nawet o maskującą obudowę z jodłowej klepki. Kim są uchodźcy, którzy stali się zakładnikami białoruskiego satrapy - tego nikt nie wie. Z góry jednak przekreślono ich człowieczeństwo, wartość moralną i zagrożone życie. Może są wśród nich łobuzy i terroryści, ale od tego mamy przecież policję, jawne, tajne i dwupłciowe oraz niezliczone służby specjalne, aby każdego gagatka spośród ludzi potrzebujących humanitarnej pomocy wyłuskać: zamknąć, ciupasem do kraju pochodzenia deportować czy nawet w ostateczności zabić. W historii Rzeczypospolitej, choć trudno już się doliczyć, który jej numer aktualnie obowiązuje, miliony Polaków rozjechało się po świecie uciekając przed prześladowaniami a także w poszukiwaniu pracy i godnych warunków życia. Wszę-

dzie, no powiedzmy prawie wszędzie, byli przyjmowani z otwartym sercem i ramionami. Nikt nie lubi nieproszonych gości, ale tradycją polskiego, wigilijnego stołu stało się nakrycie dla niespodziewanego gościa lub zagubionego wędrowca, który może zapukać do naszych drzwi. Ewangelista Mateusz, (ten natchniony, nie Morawiecki), napisał był w ewangelii: (25.45) Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tego i Mnie nie uczyniliście. I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”. W to też możecie Państwo wierzyć lub nie, ale nawet ateści zastanawiają się niekiedy czy na wszelki wypadek lepiej może uznać to za prawdę objawioną. Tymczasem na polskiej granicy, zakładnikom Łukaszenki polskie służby nie pozwalają podać posiłku, na-

poju ani udzielić żadnej medycznej czy prawnej pomocy. Polski strażnik graniczny w mundurze z dumnym orłem na czapce, demonstracyjnie na oczach uchodźców wylewa wodę, której już pić mu się nie chciało a oni za nią pewnie oddaliby krew własną! Prezydent nie zdążył jeszcze podpisać i ogłosić wprowadzenia stanu wyjątkowego w trzykilometrowym pasie pogranicza z Białorusią a Mariusz Błaszczak już zdążył przeprosić za niedogodności dla obywateli z tego faktu wynikające i to jeszcze przed ogłoszeniem epokowego dokumentu w Dzienniku Ustaw. Dokument ten to jednak wyłącznie zasłona dymna ograniczająca dostęp dziennikarzy, parlamentarzystów opozycji i organizacji pozarządowych do pasa pogranicza, kurtyna blokująca przekaz rzetelnej, wiarygodnej, niecenzurowanej informacji. Minister Wąsik

powiada, że dziennikarskiego tałatajstwa nie będzie się tam wpuszczać tylko dlatego aby nie fotografowali infrastruktury granicznej. Tymczasem jedyną infrastrukturą tam istniejącą są wysokie na 3 metry kołki, na których zawieszono zwoje drutu żyłkowego, który różni się tym od kolczastego standardu, że oprócz rozdarcia portek można bardzo głęboko poszatkować ciało. Łaskawca Mariusz Kamiński powiada, że władza mogła wprowadzić stan wyjątkowy na 90 dni a wprowadziła tylko na 30. Skojarzenie jest proste. Mogliśmy powystrelać intruzów, ale tylko po mordzie damy dziennikarzom naruszającym pas przygraniczny objęty stanem wyjątkowym. Dziennikarze od wynalezienia druku są na wszystkich wojnach świata. Najwięcej pracy dają im jednak Amerykanie, bo tam gdzie się pojawi amerykański obrońca demokracji

zawsze leje się krew i to stamtąd wyruszają zawsze tabuny głodnych i wystraszonych uchodźców. Trudno więc zorientować się w motywacjach jakimi powodują się nasze władze wprowadzając stan wyjątkowy i bohatersko broniąc naszych granic. Czy bronią nas przed uchodźcami, przed wojskami Łukaszenki, które manewrują po drugiej stronie granicy czy może jednak przed wścibskim i wszędobylskim dziennikarstwem. Inwazji ze strony Łukaszenki nawet przy putinowskim wsparciu obawiać się trudno, wszak marszałek senatu Stanisław Karczewski uważa, że Łukaszenka to taki ciepły człowiek. Niektórzy uważają, że ciepły człowiek to jest prezydent Andrzej Duda, który jest zawsze zgodny i spolegliwy a Łukaszenka to twardy polityk, chociaż satrapa i zbój.



Oknem WÓJTA

Szanowne Państwo.

Dziś zwracam się do Państwa w chwili dość szczególnej. Rozpoczął się nowy rok szkolny, skończyły się wakacje i sezon urlopowy. Te miłe chwile mamy już za sobą a przed nami czwarta fala pandemii, która chyba nie ominie ani Polski ani naszej lokalnej społeczności. Ponawiam więc swój apel w sprawie powszechnego szczepienia mieszkańców naszej gminy. Ten apel podtykowany jest wyłącznie troską o zdrowie naszej społeczności i moim głębokim przekonaniem o bezwzględnej potrzebie i skuteczności szczepień profilaktycznych. Od czasu, kiedy skuteczna szczepionka stała się dobrem publicznym dostępnym dla wszystkich nie musimy z lękiem patrzeć w niepewną przyszłość. Bać się nie muszą osoby zaszczepione. Specjaliści twierdzą jednak, że na COVID-19 chorują niemal wyłącznie osoby niezaszczepione a umierają wyłącznie one. To właśnie szczepionka daje nam nadzieję na tak wyczekiwany powrót do normalności. Ale to, kiedy ta normalność nastąpi, zależy będzie od nas wszystkich. Akcja szczepień wyhamowała. Coraz mniej osób zgłasza się do punktów szczepień, ale to właśnie szczepienie jest jedynym zbadanym,

udowodnionym i skutecznym środkiem walki z pandemią. Pokonanie koronawirusa jest bowiem możliwe tylko poprzez przerwanie jego transmisji z człowieka na człowieka, a taką możliwość daje nam wyłącznie szczepionka. Utytułowani specjaliści wirusologii twierdzą nawet, że wirus przestanie nam zagrażać dopiero wtedy gdy wszyscy niezaszczepieni umrą lub uda im się przeżyć tą ciężką chorobę.

Szanowni Państwo

Nie wiem i nikt z Państwa nie wie, jakie skutki zdrowotne i społeczne przyniesie nam IV fala pandemii. Być może z wirusem przyjdzie nam żyć jeszcze przez długie lata. Nikt jednak swojego grzechu zaniedbania wobec własnego zdrowia i swoich bliskich nie może przerzucić na karb niesprawności służb gminnych. Już 2 czerwca 2021 r. zapadła decyzja o rozpoczęciu szerokiej akcji szczepień przeciw COVID-19 wśród mieszkańców Gminy Kobylnica. Postanowienie o stworzeniu mobilnych punktów szczepień w poszczególnych miejscowościach to efekt bardzo dobrej współpracy z zespołami medycznymi. Byliśmy jedną z pierwszych gmin w woje-

wództwie pomorskim, która podjęła aktywne działania na rzecz promocji szczepień i ich dostępności. Frekwencja jest obecnie znikoma. Na początku października zostanie uruchomiony dodatkowo stacjonarny punkt szczepień w Bolesławicach, gdzie będzie można bez wcześniejszego umawiania się przyjąć szczepionkę przeciw COVID-19. Według stanu na dziś w naszej gminie zaszczepionych przeciw COVID-19 jest 6186 osób, co stanowi 46,8% ogólnej liczby mieszkańców. Niepokojące jest jednak zmniejszenie zainteresowania szczepieniami.

Szanowni Państwo

Nie jestem zwolennikiem żadnych przymusów w życiu jakiegokolwiek społeczności. Jestem natomiast głęboko przekonany, że człowiek został obdarzony wolną wolą, bez której nie istniałoby pojęcie jakiegokolwiek moralności. Wyborów moralnych zatem może dokonywać tylko człowiek, który działa dobrowolnie, bez jakiegokolwiek przymusu. Wolność to jednak przede wszystkim uświadomiony obowiązek a obowiązek traktuję jednak zgoła inaczej. Jaką byłaby ta wolność bez naszych obowiązków wobec rodziny,

lokalnej społeczności czy nawet całego narodu? Wszyscy tęsknimy za normalnością i zniesieniem ograniczeń w funkcjonowaniu osób prywatnych, organizacji i firm. To umożliwi nam tylko szczepionka. Tylko dzięki niej staniemy się bezpieczniejsi dla rodziny, znajomych i naszych współpracowników a przede wszystkim zagwarantujemy sobie własne, jakże cenne, bezpieczeństwo zdrowotne. Wiem to z własnego doświadczenia, bo było mi dane boleśnie odczuć to traumatyczne przeżycie w czasie mojej choroby. Nikt z nas nie chciałby aby zamykano ponownie szkoły i zakłady pracy. Nikt zapewne nie życzyłby sobie ani swoim bliskim kolejnego lockdownu, więc jeszcze raz zachęcam wszystkich do szczepień. Im więcej osób się na to zdecyduje, tym ochrona przed wirusem SARS-CoV-2 będzie skuteczniejsza. Pamiętajmy, że przyjęcie szczepionki to nie tylko ochrona dla nas, ale także dla naszych bliskich, a pokonanie koronawirusa umożliwi nam wszystkim powrót do normalności.

Szanowni Państwo

Gdyby kolonia wirusa na każdym z nas widoczna była jak błoto na bu-

tach w dzień straszliwej pluchy, nigdy byśmy takiego niezaszczepionego gościa w progi własne nie wpuścili. Wirusa jednak gołym okiem nie widać a on jak biblijny Dawid olbrzyma Goliata może Cię zabić w każdej chwili. Dlatego uważam, że osobom niezaszczepionym nie powinno się zabierać praw wszelakich, ale pozbawiać ich wszelkich przywilejów związanych z uczestnictwem w życiu społecznym. Zdaniem profesora Andrzeja Horbana w przypadku osób niezaszczepionych kara jest "dość prosta - zaczyna się chorować" - Kara ta jest łagodna dla młodych, którzy przechodzą zakażenie w sposób bardzo łagodny. Kara ta jest dużo bardziej dramatyczna dla ludzi starszych, schorowanych, bo często jest to kara śmierci.

Słowa te kieruję do Państwa w głębokim przekonaniu, że nikt z Was nie czeka z premedytacją na śmierć swoich bliskich z nadzieją na spadek. Kwestię szczepień, zdrowie i życie waszych najbliższych pozostawiam zatem wolnej woli i sumieniu wszystkich Państwa.

Janusz Kubiński

Walne Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze OSP 2021

Czwartego września w jednostce OSP Lulemino zapoczątkowany został cykl walnych zebrań sprawozdawczo-wyborczych Ochotniczych Straży Pożarnych funkcjonujących na terenie gminy. Ostatnie z nich odbyło się 18 września w jednostce OSP Lubuń.

Co pięć lat w jednostkach OSP odbywają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze, mające na celu wybór nowych władz OSP oraz delegatów i przedstawicieli do zarządu oddziału gminnego ZOSP RP w Kobylnicy. Podczas takich zebrań strażacy OSP dokonują oceny wyników swojej dotychczasowej pracy na rzecz bezpieczeństwa ludzi i mienia. Określają nowe kierunki działania swoich jednostek na najbliższe miesiące oraz wybierane są nowe zarządy i komisje rewizyjne OSP na kolejną 5-letnią kadencję.

Sprawozdania z działalności jednostek OSP przedstawiają najczęściej prezesi lub wiceprezesi-naczelnicy oraz członkowie zarządu OSP. Sprawozdania komisji rewizyjnej OSP przedstawiają przewodniczący lub członkowie. Wybierani są także prze-

wodniczący zebrania, protokolant oraz składy komisji uchwał i wniosków, skrutacyjnej. Wszystkie zarządy głoszą za otrzymaniem absolutorium za okres sprawozdawczy oraz określają plan wydatków na kolejny rok. Spotkania są także okazją do wymiany poglądów, analiz i dyskusji.

Pierwsze tego rodzaju spotkanie odbyło się w jednostce OSP Lulemino. Prezesem ponownie został druha Adam Tates, a wiceprezesem-naczelnikiem druha Tomasz Semenowicz. Na zakończenie zebrania prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kobylnicy, Wójt Leszek Kuliński podziękował całej jednostce za całoroczną współpracę i gotowość bojową. Wszystkim strażakom życzył wielu sukcesów i realizacji bardzo ambitnych zamierzeń oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Podobne słowa pod adresem strażaków – ochotników skierowali Komendant Gminny OSP druha Robert Smysło, sekretarz Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kobylnicy druha Monika Koszałka oraz funkcjonariusze Komendy Miejskiej PSP w Słupsku.

Kolejne spotkania odbyły się w Sierakowie, gdzie w wyniku braku chętnych do objęcia nowych funkcji w zarządzie, przegłosowano, aby komisja rewizyjna jak i zarząd pozostały w niezmiennym składzie. Prezes OSP Sierakowo druha Szymon Kłak, wiceprezes-naczelnik OSP druha Krystian Tkaczyk.

W Kruszynie bez zmian. Prezesem OSP został druha Wojciech Jaśkiewicz, wiceprezesem-naczelnikiem druha Arkadiusz Wontorczyk.

We Wrzącej nowym prezesem OSP został druha Andrzej Józwa, który na tym stano-

Zarząd OSP Lulemino:

Prezes Adam Tates
Wiceprezes-naczelnik Tomasz Semenowicz
Skarbnik Filip Tates
Sekretarz Anna Tates-Kardaś
Członek Piotr Kurowski
Członek Maciej Semenowicz
Członek Damian Labuda

Komisja Rewizyjna OSP Lulemino:

Przewodniczący Andrzej Skrzypek
Sekretarz Wiesław Semenowicz
Członek Kazimiera Tates

Zarząd OSP Kruszyna:

Prezes Wojciech Jaśkiewicz
Wiceprezes-naczelnik Arkadiusz Wontorczyk
Sekretarz Łukasz Jaroszewicz
Członek Mariusz Kuta

Komisja Rewizyjna OSP Kruszyna:

Przewodniczący Adam Kuta
Wiceprzewodniczący Zbigniew Mazepa
Sekretarz Krzysztof Kuta

Zarząd OSP Sierakowo:

Prezes Szymon Kłak
Wiceprezes-naczelnik Krystian Tkaczyk
Sekretarz Grzegorz Zernek
Skarbnik Ewa Jankiewicz
Gospodarz Krzysztof Puć

Komisja Rewizyjna OSP Sierakowo:

Przewodniczący Aleksander Skóra
Wiceprzewodniczący Piotr Stefaniak
Członek Andrzej Skóra

Zarząd OSP Wrząca:

Prezes Andrzej Józwa
Wiceprezes-naczelnik Janusz Puć
Wiceprezes Grzegorz Jopek
Zastępca naczelnika Paweł Zielonka
Sekretarz Łukasz Adamczyk
Skarbnik Łukasz Puć
Gospodarz Krzysztof Kurdunowicz
Członek Artur Jaworski
Członek Rafał Wilkos

Komisja Rewizyjna OSP Wrząca:

Przewodniczący Paweł Janusz
Wiceprzewodniczący Zbigniew Józwa
Sekretarz Wojciech Żuliński

Zarząd OSP Sycewice:

Prezes Krzysztof Woźniak
Wiceprezes-naczelnik Marcin Mytryszyn
Sekretarz Kamil Wąsik
Skarbnik Aleksandra Przybył
Gospodarz Marcin Metz
Komisja Rewizyjna OSP Sycewice:
Przewodniczący Magdalena Woźniak
Sekretarz Wojciech Parulski
Członek Mariusz Szustakiewicz

Zarząd OSP Lubuń:

Prezes Andrzej Wojtaszek
Wiceprezes-naczelnik Patryk Nowak
Wiceprezes Marek Olech
Sekretarz Zbigniew Lipiński
Skarbnik Stanisław Piotrowski
Gospodarz Jarosław Wilczyński

Komisja Rewizyjna OSP Lubuń:

Przewodniczący Mirosław Kucharski
Sekretarz Dariusz Żygłowicz
Członek Marek Sech



wisku zastąpił wieloletniego druha prezesa OSP Romana Wilkos, wiceprezesem-naczelnikiem został druha Janusz Puć oraz wiceprezesem druha Grzegorz Jopek.

W Sycewicach nowym prezesem zarządu OSP został druha Krzysztof Woźniak, który

zastąpił na tej funkcji druha Arkadiusza Knut, wiceprezesem-naczelnikiem został druha Marcin Mytryszyn.

W Lubuniu prezes OSP bez zmian. Druha Andrzej Wojtaszek ponownie został wybrany, natomiast nowym wiceprezesem-naczelnikiem

został druha Patryk Nowak, który zastąpił druha Marka Olech. Druha Marek Olech został wybrany na wiceprezesa zarządu OSP Lubuń.

24 października 2021 roku odbędzie się Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kobylnicy.

Jubileusze Złotych Godów w naszej gminie

Małżeństwo to wspólna podróż po autostradzie, razem budowanej wspólnie przez całe życie. Niekiedy to droga wyboista, pełna trosk dnia codziennego, innym razem prosta, przepelniona radością, bezsprzecznie jednak wymagająca od siebie nawzajem ciągłego wsparcia i bezwarunkowego zaufania.

Spędzenie w małżeństwie pięćdziesięciu lat to niezbity dowód na to, iż obecne w życiu

dwojga osób uczucie było i nadal jest szczere, prawdziwe i niepowtarzalne. Tak też jest

w przypadku par małżeńskich z naszej gminy, które w tym roku obchodzą niezwykle

jubileusz Złotych Godów. Państwo Krystyna i Józef Wilkos z Wrzącej, Państwo Halina i An-

drzej Rytwińscy z Kobylnicy oraz Państwo Jadwiga i Ryszard Borowiec, również z Ko-

bylnicy pół wieku temu przysięgali sobie miłość i trwanie przy sobie na dobre i na złe. Danej sobie obietnicy dotrzy-

mali. Z tej wyjątkowej rocznicowej okazji Wójt Gminy Leszek Kuliński złożył wszystkim parom osobiście gratulacje i serdeczne życzenia pomyślności oraz dalszych wspólnych lat obfitujących w miłość. Kurier Sołecki z wielką radością dołącza się do życzeń dla Szanownych Jubilatów.

Sto lat, Szanowni Państwo.



Państwo Borowiec z Kobylnicy



Państwo Rytwińscy z Kobylnicy



Państwo Wilkos z Wrzącej



Z historią twarzą w twarz

Pojedynki na szable, armatnie salwy, pokaz uzbrojenia z epoki napoleońskiej i staropolskie zabawy. Wszystko to w pierwszą niedzielę września czekało na gości Pikniku Historycznego na terenie przy Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy. Impreza przyciągnęła licznych miłośników historii i dawnych militariów.

Wydarzenie rozpoczęło się z hukiem – od salwy armatniej. To jednak był tylko przedsmak emocji, jakie czekały na widzów podczas Pikniku. W prezentacji grupy rekonstrukcji historycznej Chorągwi Jakuba Weihera pojawiły się wspomniane salwy armatnie oraz spora dawka informacji o ich obsłudze, balistyce i sposobie wykorzystania w bitwie. Rzeczona Chorągiew zupełnie zresztą nie oszczędzała słuchu widzów prezentując raz za razem swoje umiejętności strzeleckie z muszkietów. W pokazie znalazły się również elementy musztry, taktyki i sprzętu osobistego piechoty polskiej z XVII wieku. Nie zabrakło technicznych ciekawostek o broni czarnoprochowej. Zebrani poznali także strategię walk takich oddziałów.

Drużyna „Wilce” przedstawiła intensywne starcie średniowiecznych wojów, a potem sprawdziła przygotowanie młodych widzów. Odważni mogli spróbować swoich sił w fechtunku i wyzwać na pojedynkę jednego z wojów. Ci, którzy aspirowali do miana wojownika musieli pokonać tor przeszkód i zmierzyć się z wymagającym przeciwnikiem. Dla zmorzonych głodem wojowników czekały średniowieczne dania przygotowane na starodawnym palenisku.

Stowarzyszenie „Wierni Historii” wykorzystało Piknik Historyczny w Kobylnicy do przeprowadzenia rekrutacji do partyzantki. Ochotnicy musieli zdać test wiedzy o II Wojnie Światowej oraz wykazać się umiejętnościami rzucań granatem czy deszy-

fracji tajnej wiadomości. Egzamin kończył się otrzymaniem dyplomu i pseudonimu bojowego.

Na imprezie pojawiła się także Grupa Kadryl. W strojach z epoki zaprezentowała klasyczne tańce, nieco łagodząc bitewne nastroje. Swoje miejsce na pikniku znalazł też Regiment Kaszubskiego Króla Jegomości Jana III Sobieskiego, który nie żałował prochu na widowiskowe pokazy strzeleckie. Wojownicy pochwalili się także swoimi umiejętnościami we władaniu szablą i berdyszami.

Nie zabrakło stoisk z historycznym orężem, gdzie pasjonaci historii odpowiadali na wszystkie pytania. Były też stoiska z planszówkami, animacjami dla dzieci oraz liczne warsztaty. W namiocie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej odbyły się szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Dla wszystkich chętnych gości Pikniku przygotowano zabawy kreatywne zorganizowane przez Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, warsztaty z bosmanem okrętowym, a nawet stoisko z tatuażem pirackim.

Dużo działało się także na samej scenie. Jako pierwsi zagraли weterani kobylnickich imprez - zespół Raj Power. Następnie z szantowym repertuarem wystąpiły Handszpaki. Ostatnim muzycznym akcentem imprezy był koncert Dziewanny (Agnieszka Suchy), z piosenkami przywodzącymi na myśl klimat świata fantasy, idealnie wpasowującymi się w czasy średniowiecznych legend.





Ziemniak doceniony. Ziemniak usmażony

Znany u nas pod wieloma nazwami: kartofel, bulwa, pyra, rzepa, swapka czy zimjok. Pochodzący z Ameryki Południowej, znany Inkom od setek lat, do Europy został przywieziony w połowie XVI wieku. W Krajowym Rejestrze widnieje aż w stu siedmiu odmianach uprawnych. Konieczny składnik wielu dań na stołach nie tylko polskich rodzin, wykorzystywany szeroko w kuchniach regionalnych. Mowa oczywiście o ziemniaku.

We wrześniu w naszej gminie odbyły się wydarzenia powiązane z tym warzywem. W Sycewicach 17 września w świetlicy wiejskiej sołectwo Sycewice i Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zorganizowały Dzień Ziemniaka. Goście mieli doskonałą okazję, aby spróbować wysmienitych placków ziemniaczanych przygotowanych na tę okazję przez mieszkanki sołectwa. Nie zabrakło frytek, które zgodnie z przewidywaniami z miejsca stały się przebojem wśród dzieci i młodzieży odwiedzających tego dnia sycewicką świetlicę. Na miejscu zorganizowana została również wystawa archiwalnych zdjęć związanych z historią Sycewic, którą przygotowała Pani Marta Bartos, emerytowana nauczycielka z Syce-

wic. Dla najmłodszych przygotowano warsztaty artystyczne a o oprawę muzyczną wydarzenia zadbał mieszkaniec sołectwa, Pan Jan Siepetowski.

Dzień później oczy miłośników ziemniaków zwróciły się w kierunku Reblina, gdzie Sołectwo Reblino oraz Stowarzyszenie Aktywni Mieszkańcy Gminy Kobylnica z pomocą GCKiP Kobylnica zorganizowali festyn z okazji Dnia Ziemniaka. Impreza w Reblinie na stałe wpisała się już w kalendarz wydarzeń Sołectwa. Obchody tego święta stanowią doskonałą okazję do aktywnego spędzania czasu wolnego dla dzieci i rodziców w atmosferze przepięknej, dobrej zabawy. Nie zabrakło konkursów dla najmłodszych, w tym zręcznościowych, z ziemniakiem w roli głównej. Na zwycięzców



czekały wejściówki do Parku Wodnego oraz słodkości. Po rywalizacji nadszedł czas na degustację kielbasek prosto z ogniska oraz potraw przygotowanych przez mieszkańców, wśród których bezsprzecznie królowały dania z ziemniaków.

W ostatnią sobotę września sołectwo Wrząca zorganizowało natomiast Dzień Pieczonego Ziemniaka, w trakcie którego można było wziąć udział w konkursach na najdłuższą oberkę od ziemniaka czy na najlepszą ziemniaczaną pieczątkę. Dla najmłodszych przygotowano także zabawy z pieczonym ziemniakami i warsztaty tworzenia ziemniaczanych ludzików. Jak to już bywa w zwyczaju, dużą furorę zrobiły frytki, które bardzo szybko zniknęły ze stołów.



Oprócz tego, że ziemniak jest podstawowym składnikiem wielu różnych potraw, jest źródłem witaminy C, B1, B2 i B6 a niektóre odmiany zawierają antocyjany zapobiegające rozwojowi chorób sercowo-naczyniowych i nowotworów. Używany jest do produkcji spirytusu i frytek. Niejednokrotnie w historii przyczynił się do zwalczania głodu w rejonach targanych kryzysami, za co został doceniony przez ONZ, który rok 2008 ogłosił Międzynarodowym Rokiem Ziemniaka. Jest także podstawą upraw niejednego rolnika, w tym również na terenie naszej gminy.



Najlepszy Pomorski Bibliotekarz pracuje w naszej gminie

W sobotę 18 września br. w sali teatralnej Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy miało miejsce uroczyste wręczenie nagrody dla najlepszego Pomorskiego Bibliotekarza 2020. Kapituła Zarządu Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zdecydowała o przyznaniu tytułu dyrektorze Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylnicy Renacie Sztabnik.

Decyzja Zarządu Okręgu Pomorskiego SBP była znana już w maju, jednakże ze względu na panujące obostrzenia świętowanie połączone z Pomorskim Dniem Bibliotekarza zostało przeniesione. Pani dyrektor Renata Sztabnik została doceniona za działania na rzecz biblioteki i jej czytelników oraz środowiska lokalnego i bibliotekarskiego. Doceniono m.in. organizację warsztatów książki niezwyklej dla dzieci, e-spotkania z najpoczytniejszymi krajowymi autorami, projekt biblioterapii dla seniorów czy Biblioteczny Klub Maluszka. Uwzględniono także wdrożenie internetowych form działalności biblioteki w czasie epidemii i kwarantanny, w trakcie których GBP w Kobylnicy stale pozostawała w kontakcie z czytelnikami przygotowując dla nich zabawy i zgadywanki w przestrzeni wirtualnej.

Występem artystycznym dzień uświetnili Paulina Łąga oraz Tadeusz Picz. Na wydarzeniu obecne były delegacje z całego województwa, a patronatem honorowym święto objęli Starosta Słupski Paweł Lisowski oraz Wójt Gminy Kobylnica Leszek Kuliński, który od współorganizatora wydarzenia, słupskiego oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich otrzymał podziękowanie za aktywne wspieranie ini-

cyjatyw służących rozwojowi czytelnictwa naszego regionu.

Gdzie odbędą się obchody Pomorskiego Bibliotekarza Roku w przyszłym roku? Tego jeszcze nie wiemy, ale trzymamy kciuki ponownie za naszą księżniczkę!



Za nami kolejna udana edycja Festiwalu Pianistyki Polskiej

Na początku września w Słupsku rozpoczął się 55. Festiwal Pianistyki Polskiej, który jest wydarzeniem o randze ogólnokrajowej. Kunszt wirtuozów mogła też podziwiać kobylnicka publiczność podczas koncertów, które odbyły się w tutejszym Gminnym Centrum Kultury i Promocji.

Festiwal Pianistyki Polskiej to najstarsza impreza o charakterze muzyczno-kulturalnym w Kraju. Pierwsza edycja imprezy odbyła się w 1967 roku i już od samego początku cieszyła się prestiżem oraz uznaniem publiczności i samych artystów. Festiwal jest prawdziwym świętem melomanów, w szczególności tych zakochanych w fortepianach i muzyce klasycznej. Impreza przez lata stała się ogólnopolską marką i reklamą

dla całego regionu.

Choć główna część imprezy odbywa się w filharmonii i Białym Spichlerzu w Słupsku, to dzięki temu, że Gmina Kobylnica finansowo wspiera organizację festiwalu, specjalne koncerty odbyły się również w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy. Koncerty zaplanowane na ósmego września zagrano w dwóch turach – rano i wieczorem. Pierwszy zorganizowano dla uczniów

ze szkół podstawowych z terenu gminy. Dla młodych słuchaczy była to okazja nie tylko do zapoznania się z utworami mistrzów muzyki klasycznej. Dzięki Pani Teresie Przyradzkiej, która poprowadziła spotkanie, uczniowie w zabawnej formie poznali mnóstwo ciekawostek z życia kompozytorów, jak i informacji o historii samego fortepianu. Dzięki szerokiej wiedzy prelegentki dzieci dowiedziały się, kiedy powstał pierwszy

egzemplarz tego instrumentu oraz jak na początku wyglądała jego budowa. Dowiedzieliśmy m.in., że „ojcem” fortepianu był klawesyn, który posiadał jednak wiele niedoskonałości. Z biegiem czasu fortepian był sukcesywnie ulepszany, aż w końcu wyparł swojego przodka.

Najważniejsza była jednak sama muzyka, która została dobrana adekwatnie do wieku szkolnych odbiorców. Tu królowały melodyjne walce i mazurki Chopina przeplatane z etudami Rachmaninowa. W przerwach między utworami prowadząca przedstawiała genezę kompozycji i inspiracje, którymi kierowali się kompozytorzy podczas ich tworzenia. Należy wspomnieć także o samej artystce, która usiadła za fortepianem, czyli Marii Moliszewskiej – młodej i utalentowanej pianistce, studentce Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Bli-



sko godzinny koncert był doskonałą lekcją muzyki, która na pewno uwarżliwiła młodych odbiorców na sztukę. Wieczorem natomiast przeprowadzono koncert już dla dojrzałej i wyrobionej publiczności. Tym razem wystąpił Patryk Morgaś, który zagrał znane i lubiane utwory. W Gminnym Centrum Kultury i Promocji ponownie wybrzmiały mazurki i etudy Chopina uzupełnione preludium Bacha i sonatami Mozarta.

Występ, tak samo jak poranne wydarzenie, wzbogacił był o informacje o tle epoki oraz ciekawostkami biograficznymi.

Występy Marii Moliszewskiej i Patryka Morgasia spotkały się z ciepłym przyjęciem publiczności. Teraz zostaje nam tylko odliczać tygodnie i miesiące do następnej odsłony FPP i mieć nadzieję, że koncerty fortepianowe ponownie zagoszczą w Kobylnicy.

Integracja świetlic na Farmie Alexa

Wakacje to czas wspólnej zabawy i integracji. Z myślą o najmłodszych Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zorganizowało wyjazd do Parku Rozrywki Farma Aleksa w Charbrowie.

Farma Alexa to miejsce pełne atrakcji, mieszczące się na powierzchni 10 hektarów. Dzieci mogły odkryć farmerskie zabawy, poruszać się w labiryncie kukurydzy czy zapoznać się z historią Kaszub i regionu pomorskiego. Du-

żym zainteresowaniem wśród uczestników wycieczki cieszyły się żywe zwierzęta, znajdujące się na terenie gospodarstwa tj. kozy, króliki, owce i kury.

Wyjazd zorganizowano dla dzieci ze świetlicy wiejskiej we Wrzącej, Reblinie, Sycewi-

cach, Kczewie, Bolesławicach, Łosinie, Widzinie, Lubuniu, Płaszewie, Kruszynie, Sierakowie i Kuleszewie.

W trakcie trzech dni wyjazdowych uczestniczyło blisko 120 osób z terenu Gminy Kobylnica.



Narodowe Czytanie 2021 w Kobylnicy

W ramach akcji „Narodowe Czytanie” Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy zorganizowała wydarzenie, które śmiało można określić nietuzinkowym. Jak się okazało, niespodzianka przygotowana przez Bibliotekę przyciągnęła wielu miłośników dobrej literatury.

To właśnie na ten jeden, jedyny dzień w świetlicy Gminnego Centrum Kultury i Promocji otwarto restaurację „DulsCafe”. To była prawdziwa podróż w czasie do epoki znanej ze stronic dramatu „Moralność Pani Dulskiej”. Dla gości przybyłych w sobotnie przedpołudnie przygotowano niezwykłą inscenizację. W trakcie wydarzenia fragmenty książki autorstwa Gabrieli Zapolskiej

czytali członkowie DKK, aktorki grupy teatralnej GCKiP, czytelnicy Biblioteki, a także zaproszeni samorządowcy. Specjalną rolę otrzymał wójt Gminy Kobylnica, Leszek Kuliński, który jako małomówny Felicjan Dulski z prawdziwym przytupem zakończył część artystyczną spotkania.

Mając na uwadze i w pamięci cytaty z rzeczonyj książki: „Człowiek jest zwierzęciem towarzyskim. Musi

od czasu do czasu myśli wymienić” przygotowano dla gości niezwykle przekąski, które umiliły czas i rozmowy z zacnych klientów restauracji „DulsCafe”. Nie zabrakło stylizowanych na epokę menu i szyldu lokalu. Na fortepianie w trakcie krótkich przerw akompaniował Zenon Terefenko. A na koniec spotkania z rodziną państwa Dulskich goście dostali na pamiątkę małe upominki.



Klub Seniora zaprasza na spotkania

W Widzinie rozpoczął działalność Klub Seniora, w którym seniorzy z naszej Gminy mogą aktywnie spędzać wolny czas biorąc udział w spotkaniach integracyjnych oraz zajęciach aktywizacyjnych. Cykliczne spotkania odbywają się w ramach terapii zajęciowej oraz aktywności fizycznej dostosowanej do możliwości uczestników.

Celem działalności Klubu jest m.in. czynne aktywowanie środowiska seniorów do wspólnego i zorganizowanego spędzania czasu wolnego, jak również organizowanie zajęć aktywizacyjnych w ramach terapii zajęciowej, zajęć rękodzielniczych, muzykoterapii, ćwiczeń pamięci i wspomnianej aktywności fizycznej. Spotkania członków Klubu odbywają się cyklicznie, nie rzadziej niż dwa razy w miesiącu. Klub Seniora to także doskonały pomysł na zaspokajanie potrzeb towarzyskich i kulturalnych poprzez organizowane dla seniorów uroczystości, spotkań i pogadanek oraz uczestnictwa w imprezach kulturalnych i wycieczkach.

W ostatnim tygodniu sierpnia odbyło się uroczyste spotkanie, na którym obecni byli Wójt Gminy Kobylnica Leszek Kuliński, Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Kobylnicy

(w którego strukturach utworzony został Klub Seniora) - Anna Łabik oraz Dyrektor Usług Wspólnych w Kobylnicy - Marta Prezlata. Spotkanie miało charakter integracyjnej biesiady na pożegnanie sezonu letniego. Dla uczestników przygotowano grilla oraz słodki poczęstunek. Uczestnicy Klubu Seniora otrzymali również drobne upominki od władz Gminy Kobylnica. Oprawę muzyczną zapewnili

pacjenci Zakładu Opiekuńczo Leczniczego Psychiatrycznego w Kobylnicy Pani Ewa Łazęcka i Pan Mirosław Dampc.

Klub powstał przy aktywnym udziale pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej w Kobylnicy w ramach projektu "Srebrna Sieć II" RPO Województwa Pomorskiego współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.



Gmina Kobylnica doceniona w Rankingu Gmin i Powiatów

Wieczorem 16 września, na uroczystej gali Związku Powiatów Polskich w Wiśle odbyło się uroczyste wręczenie nagród dla laureatów Ogólnopolskiego Rankingu Gmin i Powiatów. Kolejny raz na podium znalazła się Gmina Kobylnica, która uplasowała się na trzecim miejscu w kategorii gmin wiejskich. W imieniu mieszkańców gminy nagrodę odebrał Wójt naszej gminy Leszek Kuliński.

Ranking prowadzony przez Związek Powiatów Polskich oparty jest na zasadzie bezpłatnego i dobrowolnego uczestnictwa wszystkich samorządów szczebla gminnego i powiatowego. Prowadzony jest w podziale na sześć kategorii jednostek samorządu terytorialnego: powiaty do 60 tys. mieszkańców; powiaty od 60 do 120 tys. mieszkańców; powiaty powyżej 120 tys. mieszkańców; miasta na prawach powiatu; gminy miejskie i miejsko-wiejskie oraz gminy wiejskie. Ranking

tworzony jest na podstawie danych uwzględniających cały rok. Warto zaznaczyć, że od roku 2013, z wyłączeniem roku 2018, Gmina Kobylnica znajduje się za każdym razem na podium Rankingu.

Samorządy sklasyfikowane w Rankingu są oceniane przez ekspertów ZPP według wielu kryteriów zgrupowanych w dziesięciu grupach tematycznych m.in. takich jak: działania proinwestycyjne i prorozwojowe, rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca, promocja roz-

wiązań z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej oraz wspieranie działań na rzecz gospodarki rynkowej. Pod uwagę brane są również promocja rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych a także współpraca krajowa i międzynarodowa. Kolejność w Rankingu uzależniona jest od wyników osiągniętych przez samorząd oraz zrealizowanych projektów.

Ogólnopolski Ranking Powiatów i Gmin (2020) - kategoria Gminy wiejskie:

1. Gmina Chełmiec
2. Gmina Wielka Wieś
3. Gmina Kobylnica
4. Gmina Tomaszów Lubelski
5. Gmina Korzenna
6. Gmina Zabierzów
7. Ex aequo: Gmina Borzęcin oraz Ustka
8. Gmina Zgorzelec
9. Postomino
10. Ruda-Huta

Projekty Kobylnickiego Budżetu Obywatelskiego

Poznaliśmy zwycięskie projekty VII edycji Kobylnickiego Budżetu Obywatelskiego. W sumie do realizacji wybrano cztery zadania infrastrukturalne oraz osiem społecznych. Budżet obywatelski to jedno z tych narzędzi, które w namacalny sposób pozwala mieszkańcom wpływać na ich najbliższe otoczenie. Dostając do dyspozycji określone środki mieszkańcy mogą przyczynić się do rozwoju swoich miejscowości oraz całej gminy.

W tym roku w ramach VII edycji KOBO złożono 24 wnioski, w tym 11 projektów infrastrukturalnych oraz 13 zadań społecznych. Jak zawsze nie zabrakło kreatywności i ciekawych pomysłów wnioskodawców. Zanim jednak zaproponowane projekty mogły przejść do etapu głosowania przeszły merytoryczną analizę i ocenę specjalistów. Między innymi sprawdzano czy działki, na których miałyby zostać zrealizowane inwestycje należą do gminy.

Ostatecznie w tym roku do głosowania udało się zakwalifikować wszystkim wnioskodawcom. W grupie zadań infrastrukturalnych do realizacji głosami mieszkańców wybrano cztery projekty. Koszt każdego z nich oszacowano na 90 tysięcy złotych. Najwięcej głosów, bo ponad 800, otrzymało zadanie rozbudowy strefy rekreacyjnej w Bolesławicach. W ramach projektu, przy ulicy Brzozowej planowane jest postawienie sceny, która będzie wykorzystywana podczas wszelkiego rodzaju spotkań i pikników. Ponad-

to oczyszczone i zarobione zostaną pobliskie stawy, co ma pomóc w popularyzacji wędkarstwa, jako formy spędzania wolnego czasu. Na drugim miejscu z 464 głosami znalazła się budowa skateparku w Kwakowie. Nowa atrakcja zostanie wybudowana na terenie w pobliżu boiska do piłki nożnej. Jak uzasadniają zadanie wnioskodawcy, nowe miejsce do rekreacji skierowane jest głównie do młodzieży, która szuka nowych miejsc do uprawiania sportu na świeżym powietrzu. Podium zamyka wniosek dotyczący modernizacji placu zabaw w Kruszynie, który będzie uzupełniony o dodatkowe sprzęty do zabawy oraz nowe nasadzenie krzewów i drzew ozdobnych. Czwarte miejsce przypadło pomysłowi utworzenia lapidarium w Kobylnicy przy ulicy Bukowej, w miejscu byłego cmentarza niemieckiego. Teren ma zostać dokładnie wysprzątnięty, a następnie planowany jest montaż tablicy historycznej oraz małej architektury.

Wśród zadań infrastrukturalnych największe poparcie

zyskał festyn rodzinny dla mieszkańców Kończewa i Sierakowa pn. „Żyj zdrowo i sportowo”. Impreza będzie łączyła promocję zdrowego stylu życia z możliwością przeprowadzenia podstawowych badań medycznych. Ciekawą propozycją okazał się także festyn rodzinny z zawodami wędkarskimi z okazji Dnia Dziecka, który odbędzie się w Sycewicach. Trzecie miejsce przypadło projektowi przygotowania festynu międzypokoleniowego w Kwakowie, który ma zintegrować różne grupy wiekowe mieszkańców tej miejscowości. W głosowaniu wybrani także marsz nordic-walking w Bzowie, pikniki rodzinne w Reblinie i Kruszynie oraz spotkanie integracyjne w Kobylnicy z okazji Dnia Dziecka. Ciekawym zadaniem jest organizacja akcji sprzątnięcia w Kobylnicy. Działanie będzie miało nie tylko wymiar proekologiczny i edukacji środowiskowej, ale przyczyni się także poprzez zbiórkę odpadów do upiększenia otoczenia.

Nowe szatnie. Nowe drogi

Jeszcze w tym roku na stadionie piłkarskim w Sycewicach powstanie nowoczesna szatnia piłkarska. Zmiany szykują się również w Bolesławicach, gdzie gmina wyremontuje ulicę Sezamkową.

Pomimo trudności związanych z epidemią koronawirusa Gmina Kobylnica nie rezygnuje z realizacji zadań inwestycyjnych. Pod koniec maja w Urzędzie Gminy, wójt Leszek Kuliński podpisał dwie umowy na realizację projektów infrastrukturalnych. W Sycewicach na stadionie piłkarskim, w pobliżu trybun, powstanie nowoczesna szatnia. Obiekt wyposażony zostanie w zaplecze sanitarne z prysznicami i łazienkami. Budynek będzie również ogrzewany. Dodatkowo za szatnię wybudowany będzie parking wraz z drogą dojazdową oraz zbiornikiem przeciwpożarowym. Zadanie można uznać za kolejny etap modernizacji stadionu rozpoczętej w 2018 roku. W poprzednich latach wymieniono nawierzchnię płyty boiska oraz postawiono oświetlenie. Pojawiło się także boczne boisko treningowe i siłownia zewnętrzna. Pracę przy boisku już się rozpoczęły, trwają

prace także na drodze prowadzącej do kompleksu. Całość zostanie oddana do użytku do końca grudnia 2021 roku.

Przebudowana zostanie także kolejna ulica. Tym razem gruntowny remont przejdzie Sezamkowa znajdująca się w Bolesławicach. Prace zakładają demontaż starej nawierzchni wykonanej z płyt betonowych i położenie w ich miejsce drogi z kostki brukowej. Ponadto wykonane zostanie odwodnienie drogi poprzez instalację

sieci kanalizacji deszczowej wraz z studzienkami i wpustami deszczowymi. Dodatkowo powstaną przyłącza wodociągowe doprowadzone do granicy z nieruchomościami. Zgodnie z umową, która została podpisana z wykonawcą, modernizacja ulicy zakończy się w maju 2022 roku.

Budowa szatni w Sycewicach to koszt około 1 188 000 tysięcy złotych, a remont Sezamkowej wyniesie ponad 570 tysięcy złotych.



Rodzinne wyjazdy w ramach projektu „Rodzina w Centrum II”

Wizyta w niesamowitym Parku Dinozaurów, wycieczka do Centrum Nauki i zabawy na pływalni. W lipcu i sierpniu zorganizowano trzy atrakcyjne wyjazdy dla rodzin będących uczestnikami projektu "Rodzina w Centrum II". Organizatorem wycieczek był Ośrodek Pomocy Społecznej w Kobylnicy.

W drugą sobotę lipca br. zorganizowano wyjazd do rodzinnego Parku Dinozaurów w Łebie, gdzie można było odbyć spacer ścieżką edukacyjną po terenie parku i przejechać się pojazdami słynnych Flinstonów. Na wszystkich chętnych czekały zabawy na zjeżdżalniach wodnych, przejażdżki rowerami wodnymi, Koło Młyńskie, animacje na Statku Pirackim i płukanie złota. Nie zabrakło również wizyt w Zamku Strachu, Labiryncie Luster oraz seansu w Kinie 7D i gry w minigolfa. Dużą atrakcją okazała się wizyta w Mini Zoo, gdzie moż-

na było nakarmić mieszkające w nim zwierzęta. Tutejszy Ośrodek zapewnił wszystkim uczestnikom posiłek.

Centrum Nauki Eksperyment w Gdyni był kolejnym celem wycieczki zorganizowanej 21 sierpnia. Na miejscu można było uczestniczyć w interaktywnych wystawach, dzięki którym chętni mogli poznawać świat poprzez doświadczanie i swobodne eksperymentowanie. Uczestnicy wycieczki wprawiali w ruch przeróżne maszyny i badali tkanki pod mikroskopem. Bawili się na ciekawych, tematycznych placach zabaw

i testowali swoją wytrzymałość podczas aktywności. Chętni mogli także nauczyć się udzielania pierwszej pomocy przeprowadzanej na manekinie.

Podczas korzystania ze wszystkich atrakcji rodziny wspólnie spędzały czas i integrowały się. Podczas obu wycieczek pracownikom OPS pomagała wolontariuszka, która wspierała rodziców w prawidłowej opiece nad dziećmi, animowała czas i udzielała indywidualnych wskazówek dotyczących zachowania rodziców i dzieci w czasie korzystania z atrakcji czy posiłków.

Na koniec wakacji czekała jeszcze jedna atrakcja. Trzy dni po wizycie w Gdyni Miejski Ośrodek Pomocy w Kobylnicy zorganizował wyjazd do Parku Wodnego „Trzy Fale”. Uczestnicy projektu "Rodzina w Centrum II" mogli tym razem spędzić rodzinnie czas na zjeżdżalniach wodnych i w basenach rekreacyjnych. Dostępne były także brodziki dla najmłodszych uczestników, zewnętrzny basen solankowy, wodny tor przeszkód oraz rwąca rzeka i jacuzzi.



Portugalia zawitała do Kobylnicy

W środowe popołudnie 8 września w Gminnym Centrum Kultury i Promocji spotkali się miłośnicy dobrej poezji i... Portugalii. Powodem tego niezwykłego wydarzenia była promocja antologii poezji polsko-portugalskiej „Azulejo chabrem ubrane”.

Katarina Lavmel (pseudonim Katarzyny Nazaruk), pod której redakcją wydano antologię obecnie mieszka w Portugalii. Jest poetką, polonistką, animatorką kultury oraz pomysłodawczynią dwóch edycji Biesiady Poetyckiej, które odbyły się w Kobylnicy. Na spotkanie w sali teatralnej GCKiP w Kobylnicy Pani Katarzyna przybyła z portugalskimi poetami, Sarą

Timóteo i Fernando Cabrita, którzy zaprezentowali swoją twórczość w ojczystym języku. Opowiedzieli także o życiu poety na Półwyspie Iberyjskim, a na język polski ich mowę przełożyła redaktor Lavmel. Rozmowę poprowadził prof. Daniel Kalinowski.

Prezentacja antologii była również okazją dla polskich autorów, którzy na żywo mogli

zaprezentować swoje wiersze zebranej publiczności oraz dla talentów poetyckich z Portugalii, których można było usłyszeć i zobaczyć dzięki nagraniom wideo. Promocji towarzyszyła także wystawa wierszy wybranych autorów z antologii. O oprawę muzyczną zadbał zespół z Kobylnicy Raj Power oraz wokalista Baalluu. Po spotkaniu warto było zajrzeć do sąsiedniej sali Gminnej Biblioteki Publicznej, gdzie każdy mógł skosztować portugalskich przysmaków.

Wydarzenie zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Kobylnicy odbyło się pod honorowym patronatem Wójta Gminy Kobylnica Leszka Kulińskiego, Starosty Powiatu Słupskiego Pawła Lisowskiego i senatora RP - Kazimierza Kleiny.

Magiczna niedziela z zespołem Sorry Boys

Dziewiętnastego września w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zagrał zespół Sorry Boys. To pierwszy koncert zagrany po pandemicznej przerwie w sali teatralnej obiektu przy ulicy Wodnej.

Sorry Boys to jeden z najpopularniejszych polskich zespołów sceny alternatywno-popowej. Zadebiutowali płytą „Hard Working Classes”, która spotkała się z ciepłym przyjęciem słuchaczy i recenzentów. W podczas całej kariery wydali cztery albumy, z czego trzeci w kolejności nominację do Fryderyka w kategorii „Album roku – Muzyka alternatywna”. Od początku działalności trzon grupy stanowią: charyzmatyczna wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów - Bela Komoszyńska oraz Tomasz Dąbrowski i Piotr Blak. Formacja ceniona jest za trudną i rzadką umiejętność łączenia chwytliwych melodii z niebanalnymi tekstami piosenek.

Występ zespołu Sorry Boys w GCKiP był przedostatnim koncertem w ramach trasy pt. „Miłość”, która promuje ich ostatnią płytę pod tym samym tytułem. Ci, którzy czekali na wieczór pełen muzycznych niesień na pewno się nie zawiedli. Setlista została ułożona tak, że każdy znalazł na niej największe hity, oraz mniej znane utwory. Jednak wszystkie kompozycje zagrane w Sali Teatralnej

listka Bela Komoszyńska, która zaczerpnięta z publiczności tańcem i wokalem. Podczas piosenki „Dobrze, że jesteś” słuchacze wzniesli swoje telefony nad głowy i w ciemnościach Sali Teatralnej stworzyli niebo pełne gwiazd. Najwięcej emocji wywołał utwór „Absolutnie”, który zespół zaśpiewał razem z publicznością. Tego wieczora nie mogło obyć się bez bisów. Oklaski zostały nagrodzone dwoma kolejnymi numerami wykonanymi przez zespół: „Warszawa czeka” oraz premierowym wykonaniem całkiem nowej piosenki. Na koniec Wójt Gminy Leszek Kuliński wrę-

czył wokalistce bukiet róż, jako podziękowanie za wspólny koncert.

Po występie zespół spotkał się z fanami w foyer GCKiP, gdzie rozdawał autografy i pozował do wspólnych zdjęć.



brzmiały równie świetnie.

Sorry Boys koncert otworzyli piosenką „Zwycyjne Cuda”, aby potem zaszerwować słuchaczom numer adekwatny do dnia tygodnia, w którym mieli występ - „Niedziela”. Publiczność szybko wczuła się w atmosferę i razem z zespołem stała się częścią wspaniałego show. W wykreowaniu unikalnego klimatu pomogła aranżacja sceny i światła oraz woka-



Uczniowie wrócili do szkół

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego za nami. Po ubiegłorocznym okresie, w którym uczniowie spędzili czas na nauce zdalnej w domach nadszedł wreszcie wyczekiwany moment na spotkania z kolegami z klasy.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego 2021/2022 w szkołach podstawowych na terenie naszej gminy odbyły się uroczyste inauguracje, które po długiej przerwie w nauce stacjonarnej miały dla wszystkich wyjątkowy charakter. W naszych pięciu szkołach podstawowych naukę we wszystkich klasach (kl. I-VIII) rozpoczęło lub kontynuuje w sumie 1168 uczniów. Do szkolnych oddziałów przedszkolnych od września uczęszcza 270 dzieci, dodatkowo 195 uczestniczy w zajęciach zapewnianych przez niepubliczne placówki przedszkolne na terenie gminy.

Nowy rok szkolny to także wyzwania, z którymi władze gminy planowały uporać się przed 1 września. Czas wakacji to idealny moment na przeprowadzenie remontów w placówkach oświatowych. Puste sale lekcyjne sprzyjają realizacji prac, które podczas roku szkolnego mogłyby okazać się zbyt uciążliwe. Dzięki temu uczniowie już od pierwszych dni po powrocie

z letniego wypoczynku mogli cieszyć się efektami przeprowadzonych inwestycji.

W Szkole Podstawowej w Słonowicach gruntownie

ścianką i odmalowany. Łączny koszt remontów wyniósł blisko 90 tys. zł.

W Kwakowie, w szkolnym sekretariacie, zgodnie z zaleca-



odświeżono jedną z sal lekcyjnych. Wykonano kompleksowy remont podłogi oraz zlikwidowano słupy podtrzymujące strop. Dodatkowo odmalowano ściany i sufit, co przelożyło się na całkiem nowy wygląd pomieszczenia. Działania na trochę mniejszą skalę odbyły się także w gabinecie wicedyrektora, który został podzielony



niami Sanepidu, został wycykinowany i polakierowany drewniany parkiet. Koszt zamknął się w sumie dwóch tysięcy złotych. Dodatkowo wymieniono także listwy przypodłogowe.

Za kwotę 41 tys. zł. przepro-

wadzano niezbędne prace remontowe w Szkole Podstawowej w Kobylnicy. Wykonano tam hydroizolację jednej ze ścian w świetlicy szkolnej w budynku hali sportowej. Uzupełniono w ten sposób zabieg iniekcji żywicą z 2019 roku. Uszczelniono ławy fundamentowe i wykonano tynk renowacyjny. Natomiast w Szkole Podstawowej w Kończewie, w związku z zawilgoceniem nieznanego pochodzenia w jednej z sal lekcyjnych, za 15 tys. zł. wykonano hydroizolację.

W Szkole Podstawowej w Syczewicach wymieniono hydranty wewnętrzne celem poprawy bezpieczeństwa uczniów. Sta-

re nie spełniały wymaganych standardów, gdzie niemożliwe byłoby uzyskanie prawidłowego ciśnienia wody. Hydranty wymieniono za łączną kwotę ponad 11 tys. zł. Na terenie szkoły odnowiono także fragment chodnika. W niedalekiej przyszłości planowany jest również montaż stojaków na rowery na podbudowie z polbruk.

Z początkiem nowego roku szkolnego zakończono również prace budowlane w kolejnym budynku Szkoły Podstawowej w Kobylnicy mieszczącego się przy ul. Transportowej, gdzie oddano do użytku sale dla oddziałów przedszkolnych i klas pierwszych.

Królewska gra w Kończewie

Od września 2021 r. Szkoła Podstawowa w Kończewie przystąpiła do realizacji Ogólnopolskiego Programu Polskiego Związku Szachowego o nazwie "Edukacja przez szachy w szkole". Uczniowie klasy V uczestniczą w zajęciach gry w szachy. Młodzi szachiści systematycznie i chętnie biorą udział w tych zajęciach.

Często mówi się o szachach, że jest "królewską grą". Wiele wieków temu królowie i władcy, kiedy grali w szachy, ćwiczyli praktyczne umiejętności przewidywania ruchów przeciwnika. Obecnie przeprowadzono wiele badań, które udowodniły, że szachy mają wiele walorów edukacyjnych.

Wychowawcze wartości szachów wynikają ze struktury samej gry, której intelektualne i sportowe elementy mają pozytywny wpływ na charakter i umysł dziecka. Granie w szachy sprzyja wzmocnieniu takich cech osobowości jak: zdolność koncentracji uwa-

gi, pobudzenie wyobraźni, umiejętność analizy i dedukcji złożonej sytuacji. Szachy uczą cierpliwości, samodzielności w podejmowaniu decyzji, podnoszą sprawność w planowaniu i realizacji operacji wymagających stosowania strategii i taktyki. To także najlepszy trening dla doskonałej pamięci. Szachy kształtują komunikację, kreują intelekt, wyrabiają zmysł obserwacji i pamięć. Uczą systematyczności, pilności i szacunku do przeciwnika. Kształtują także poczucie dyscypliny, uczciwego współzawodnictwa oraz umiejętność osiągania wyznaczonych celów.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Rzeczpospolita
Polska



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Warsztaty dla seniorów w ramach projektu SREBRNA SIĘĆ II

W drugim tygodniu września beneficjenci Projektu „Srebrna Sieć II” mieli możliwość wzięcia udziału w warsztatach przygotowanych z myślą o seniorach z naszego regionu. Zaplanowane wydarzenia cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W świetlicy wiejskiej w Widzinie odbyły się warsztaty przeprowadzone przez Panią Patrycję Osińską, która dla uczestników przygotowała sporą dawkę wiedzy merytorycznej dotyczącej procesów starzenia się oraz profilaktyki głównych problemów dotykających seniorów. Nie zabrakło także specjalnych ćwiczeń poprawiających sprawność manualną oraz pamięć. Już dzień później członkowie Klubu Seniora w Widzinie wzięli udział w „Warsztatach florystycznych – lawendowych”, które odbyły się w „Pociągu do Lawendy” mieszczącym się w Kobylnicy przy ul. Kolej-

wej. Dla uczestników spotkania przygotowano animację, kąpiel SPA, poczęstunek oraz zajęcia warsztatowe tworzenia wianków oraz kwiatowej biżuterii a wszystko to z lawendą w roli głównej. Uczestnicy spotkania wzięli też udział w lawendowych żniwach i własnoręcznie mieli okazję zbierać zioła.

Na zaproszenie Gminy Kępice mieszkańcy zrzeszeni w Klubie Seniora w Widzinie uczestniczyli w Pikniku Senioralnym zorganizowanym w ramach realizacji Projektu „Srebrna Sieć II”. Piknik zorganizowano w ośrodku wypoczynkowym „Sobótka”

mieszczącym się nad jeziorem Obłęż. Dla seniorów przygotowano zabawę taneczną, poczęstunek, różnorodne konkursy oraz fotobudkę, w której mieli możliwość zrobienia sobie pamiątkowych zdjęć. Podczas spotkania wręczono również nagrody „Srebrne Serce” dla najbardziej aktywnych społecznie seniorów z Gminy Kępice. Uczniowie Zespołu Szkół Leśnych w Barcinie oraz wychowankowie innych placówek edukacyjnych z terenu Gminy Kępice uświetnili spotkanie występami artystycznymi. Na „Pikniku Senioralnym” mieli okazję spotkać się seniorzy będący

uczestnikami Klubów Seniora utworzonych w ramach realizacji Projektu „Srebrna Sieć II” z terenu Powiatu Słupskiego.

Projekt „Srebrna Sieć II” realizowany jest w ramach Priorytetu 6 – Integracja, Działania 6.2. Usługi społeczne, Poddziałania 6.2.2. Rozwój usług społecznych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014 – 2020. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Całkowity koszt Projektu wynosi 4 290 086,50 zł. w tym dofinansowanie wynosi 4 075 582,17 zł.



WYWIAD KURIERA

Żelazna Dama Biegów z Kobylnicy spełnia marzenia

Pracuje, sprząta, robi pranie i biega. I to jak biega! Mimo, że nie jest zawodowym sportowcem, który cały dzień spędza na treningach doskonale udowadnia, że pasja i prawdziwe serce do walki mogą zaprowadzić każdego z nas do upragnionego celu. Pod koniec sierpnia ukończyła trzydniowy alpejski bieg „Ultra Trail du Mont Blanc”. Niestrudzona mieszkanka Kobylnicy przebiegła w sumie 170 km przez maszynę górski Mont Blanc trasą wiodącą przez Francję, Szwajcarię i Włochy. Rozmawiamy z Małgorzatą Pazda-Pozorską, której nie pokonały nawet alpejskie szczyty.

Pierwsza myśl po przekroczeniu mety Ultra Trail du Mont Blanc?

Generalnie mnie zatkało. Byłam bardzo szczęśliwa, ale emocje były bardzo mieszane. Wszystko wydawało się takie zakręcone. Z jednej strony - spełnienie mojego biegowego marzenia, z drugiej – to już jest koniec... Kiedy wróciłam wreszcie do hotelowego pokoju, to postanowiłam... zrobić pranie. Dopiero potem, jak się przespaliśmy to zaczęłam płakać. Wszystko ze mnie dopiero zeszło i do mnie dotarło, co właśnie się stało.

Co było największym wyzwaniem w trakcie biegu?

Oczywiście dotarcie do mety (śmiech). Największe wyzwanie to pokonanie tego biegu nie tracąc zdrowia. Nie miałam żadnej aklimatyzacji, przyjechałam na miejsce i praktycznie z marszu od razu wystartowałam. Na co dzień pracuję, więc urlop jest na wagę złota. W dodatku nie jestem górską biegaczką, więc trzeba było uważać na wszystko. Najgorsze były chyba kamienie na trasie, to nie to samo co bieg po równej i twardej nawierzchni. Poza tym biegi na wysokościach powodują u mnie niemałe problemy oddechowe. Miałam duży problem z zatokami, do tego bóle głowy. Jeszcze trzy tygodnie przed startem brałam antybiotyki. Rozpoczynając UTMB nie byłam w najlepszej formie. Antybiotyki mogły mnie osłabić, poza tym w tamtym okresie w ogóle nie trenowałam.

Kiedy w trakcie maratonu pojawia się kryzys lub absolutny brak sił - jak z tym walczyć?

Przyznam, że doświadczy-

łam kryzysu po pierwszej nocy biegu. Mówi się, że bieg UTMB zaczyna się tak naprawdę dopiero od punktu Courmayer, siedemdziesiątego ósmego kilometra na trasie, do którego dociera się po pierwszej nocy. Tam można odpocząć, uzyskać pomoc, zjeść ciepły posiłek. A to rozleniwia. Jeśli dotrzesz do tego punktu, a potem dalej kontynuujesz bieg – to wszystko jest dobrze. Jednak wielu biegaczy w tym właśnie momencie rezygnuje z dalszego wyścigu. Nie mają sił, psychika wysiada.

Zawody trwały trzy dni. Jak wyglądała kwestia spania? Ile godzin w ciągu dnia należało spędzić na nocach?

To jest bieg, na nogach trzeba być w zasadzie cały czas. Jak to podczas wyścigu – kiedy zrobi się dłuższą przerwę, to ktoś cię w tym czasie przegania. A jeśli jesteś zmęczony i musisz iść spać – no to się kładziesz. Ale ogólnie nie ma czasu na spanie. Po prostu cały czas biegasz. W punkcie Courmayer położyłam się na 15 minut, były tam przygotowane materace, parawany. Miałam chwilę, żeby zjeść jakiś rosół, nabrać trochę sił.

Jaki sprzęt najlepiej przydaje się w takich maratonach? Co koniecznie trzeba przy sobie mieć?

Organizator wymaga naprawdę sporego wyposażenia obowiązkowego. Podstawowa lista jest bardzo długa, np. wodoodporne rękawiczki, wodoodporne spodnie, odpowiednia kurtka, dwie pary latarek, folię NRC (folia izotermiczna), zapas pożywienia, koszulki na

zmianę. Wszystko oczywiście mierzone i wagi przez organizatorów. Wszystko musi być przemyślane, pogoda w górach naprawdę często się zmienia i trzeba być przygotowanym na wszystko. I bardzo ważna rzecz – buty na zmianę! Zawsze.

W zawodach UTMB startuje 2300 wybrańców z całego świata. To raczej samotny bieg, czy jednak można liczyć na innych?

Na trasie udało mi się poznać Polaka, Andrzeja. Biegliliśmy razem i cały jeden dzień, można powiedzieć, sobie przegadaliśmy. Mieliśmy wspólne tempo, mogliśmy się wygadać, nacieszyć towarzystwem. To bardzo pomaga w takich wyzwaniach. No i czas oczywiście szybciej leci. A do tego te widoki, po prostu cudowne! W ciągu dnia człowiek odżywa, jak widzi te szczyty. Pojawia się euforia, że tu w ogóle jesteś.

Mówi się, że to najstojniejszy bieg górski świata. Co o tym, według Pani, decyduje?

Przede wszystkim te przewyższenia łącznie na dziesięć tysięcy metrów. To jest dużo, raz w górę, raz w dół, zmiana ciśnienia, pogody. To bieg, do którego biegacze z całego świata walczą o kwalifikację, niektórzy parę razy do tego podchodzą, zanim się dostaną. Ja starałam się cztery lata, żeby w nim wystartować.

Jak wyglądały konkretnie przygotowania do udziału w alpejskim ultra-maratonie? Ile trwały?

Tak naprawdę to chyba ich nie było... Ostatni miesiąc przed startem rozchorowałam się totalnie. W czerwcu jeszcze pobiegłam we Włoszech trasę 120 km.

Specjalnie, aby się „roztruchnąć” przed Alpami. A na co dzień nie przygotowywałam się pod ten bieg, nie mam nawet gdzie tutaj trenować. Nie mogę przecież jeździć w góry co weekend i tam biegać. Niektórzy zawodnicy potrafią siedzieć nawet miesiąc na miejscu i się aklimatyzować, sprawdzać trasę itp. Ja nie mam takich możliwości. Jestem matką. Pracuję. Prowadzę normalne życie.

Kiedy i jak w Pani życiu pojawiła się pasja do biegania?

W 2008 r. przeżyłam śmierć kliniczną... To stało się dwa tygodnie po moim ślubie. Kiedy wyszłam z tej całej sytuacji przetworzyłam sobie całe moje życie. Wcześniej mówiłam sobie, że na wszystko będzie jeszcze czas, nawet w ogóle nie byłam aktywna sportowo, jak teraz. Tylko praca, dwa etaty, studia. A po śmierci klinicznej przestałam odkładać wszystko na później. Postanowiłam spełniać wszystkie swoje marzenia. Tak bardzo chciałam czuć i wszystkiego doświad-

czać! Chciałam urodzić dziecko, to było dla mnie najważniejsze, chciałam po sobie zostawić ślad na tym świecie. Chciałam spędzać aktywnie życie, nie siedzieć przed telewizorem, tylko brać los w swoje ręce. Nauczyłam się kitesurfingu, snowboardu, zaczęłam jeździć konno, do tego crossfit, prowadziłam nawet nocne jazdy na rolkach w Słupsku. Aż pewnego dnia zobaczyłam w telewizorze jakąś reklamę obuwia sportowego, w której kobieta nakłada te buty, potem biegnie, wraca do domu, zapisuje się na pierwszy bieg uliczny, a na koniec historii – wygrywa maraton. I to wszystko nagle do mnie trafiło. Wyszłam po prostu z domu, córki zostawiłam pod opieką babci i przebiegłam ileś tam kilometrów. Wtedy „odkryłam” bieganie. Miesiąc później biegłam już 10 km w Biegu Niepodległości w Gdyni. I tak się zaczęło. I tak to trwa do teraz.

Nie ma Pani wrażenia, że czasem wymaga od siebie za dużo?

Kiedy przypomnę sobie, co kiedyś przeżyłam: śmierć kliniczną, wypadek na koniu, który skończył się urazem czaszkowo-mózgowym, i po którym straciłam pamięć – to dochodzę do wniosku, że nie mam prawa być zmęczona. Wszystko jest dobrze robione, nic nie jest zaniedbane. Jest rodzina, jest moja ukochana córka, mąż jest ogromnym wsparciem, jest ze mną zawsze i wszędzie. Dużo rzeczy robię z nią razem. Córce chcę pokazać tak wiele, być dla niej wzorem i uczyć dążenia do celów. No i przede mną jeszcze marzenie niezwiązane ze sportem, czyli wydanie książki, w której chce opisać swoją historię i to, co przeżyłam. Chciałabym, aby ludzie po lekturze książki wiedzieli, że naprawdę warto korzystać z życia, i że nie można odkładać rzeczy na potem. Tylko działać, póki jest jeszcze czas. Póki jeszcze możemy.

Rozmawiał
Maciej Szczakowski



Wędkowali w Runowie Sławieńskim

W pierwszą sobotę września 2021 roku na stawku w Runowie Sławieńskim odbyły się zawody wędkarskie dla dorosłych.

Zwyczajowo już zawody zostały profesjonalnie przygotowane przez organizatorów wydarzenia. Pomimo padającego deszczu zgłosiło się trzydziestu dorosłych amatorów wczesnorannego wędkowania. O godz. 7.00 Mateusz Majdański dał sygnał do czterogodzinnej „moczenia kija”. Zawodnicy przez ten czas zmagali się z padającym deszczem, jak i niezbyt efektywnymi połowami.

Jednakże to ostatnie trzy

kwadransy zdecydowały o zwycięstwach. I tak, pierwsze miejsce zajął Mariusz Griechen, drugie Marcin Sarsa, na trzeciej pozycji uplasowała się Magda Griechen. Przyznano również statuetki za największą rybę, którą udało się złowić Mariuszowi Kańskiemu oraz za największą ilość złowionych ryb, która powędrowała do Marka Szepielewicza.

Zwycięzcy otrzymali puchary, medale, dyplomy i statuetki, które zostały wrę-

zione przez Wójta Gminy Kobylnica Leszka Kulińskiego oraz przez Radną Gminy Kobylnica i prezesa Stowarzyszenia „Aktywni Mieszkańcy Gminy Kobylnica” z Reblina Elżbietę Surmacz. Nie zabrakło również nagród rzeczowych w postaci sprzętu sportowego, a także gadżetów promocyjnych Gminy Kobylnica.

Po zawodach przyszedł czas na wspólne podsumowanie zawodów przy grillu i smacznym poczęstun-



ku przygotowanym przez mieszkańców Runowa, w tym Monikę Majdańską oraz Radną Elżbietę Surmacz. Wielkie brawa należą

się Mateuszowi Majdańskiemu za wzorową organizację zawodów wędkarskich.

Organizatorzy zawodów dziękują serdecznie Gmin-

nemu Centrum Kultury i Promocji oraz Centrum Usług Wspólnych w Kobylnicy za pomoc rzeczową.

H O R O S K O P

Przygotowała Tarocistka Anitar, tel. 507 642 011



BARAN
21.03 – 20.04
Prognoza Tarota: 2 Buław/Świat/9 Buław.

W trzeciej dekadzie października bądź uważny, gdyż nie wszystko będzie układać się zgodnie z planem. Szczególnie ważne byś pilnował swoich dokumentów, haseł, kodów i tajemnic firmowych. Chroń swoje dobra przed konkurencją, która nie zostawi Cię w spokoju. Mogą pojawić się kłopoty z podjęciem decyzji, kiedy racje moralne będą w sprzeczności z pragmatycznym widzeniem świata. W pracy dzięki kreatywności i perfekcji uda Ci się dokonać tego, co zdawało się niewykonalne, a co umożliwi Ci awans. Będziesz uczestniczył w udanych spotkaniach rodzinnych i szalonych imprezach z przyjaciółmi. Prawdziwe szczęście możesz znaleźć w ramionach swego stałego partnera. Dla singla nowa interesująca znajomość może przerodzić się w coś trwałego, jeżeli zdecydujesz się na związek.
RADA: Bądź uważny, by nie stracić okazji do poprawy finansów.



BYK
21.04 – 21.05
Prognoza Tarota: 2 Denarów/6 Kielichów/Diabeł.

Na początku października postaraj się doprowadzić do końca wcześniej rozpoczęte zadania, a następnie rozpocznij nowe przedsięwzięcia. Nie rzucaj się do działania nie mając konkretnego planu, polegaj wyłącznie na pewnych informacjach, w przeciwnym razie może się okazać, że planowany projekt nie jest w zgodzie z Twoimi zasadami. Przed przystąpieniem do pracy zajmij się sprawdzeniem stanu technicznego sprzętu, którego będziesz używać (by uniknąć awarii). W sferze rodzinnej należy unikać kłótni, niesnasek, które zaturują atmosferę i relacje domowników. Postaraj się odpuścić potrzebę kontroli, dzięki zmianie nastawienia można otworzyć się na nowe możliwości, które pomogą oczyścić atmosferę w domu rodzinnym,
RADA: Możesz znaleźć szczęście kierując się serce.



BLIŹNIĘTA
22.05 – 21.06
Prognoza Tarota: 3 kielichów/Pustelnik/Paź

Denarów. W październiku masz szansę osiągnąć to, o co od dawna zabiegałeś i osiągnąć satysfakcjonujący sukces, również finansowy. Początek miesiąca powinieneś wykorzystać na szkolenia i zdobywanie nowych kwalifikacji. Właściwym kierunkiem będą najnowocześniejsze technologie i media społecznościowe. W tym miesiącu będzie właściwy czas na kończenie wszelkich niedużych związków z powodu odpływu uczuć, ale będzie to też czas na tworzenie nowych związków. W twoim życiu uczuciowym wybuchnie prawdziwa rewolucja. Próby ucieczki lub oporu będą nieudane, bo z przeznaczeniem raczej trudno wygrać. W trzeciej dekadzie możesz naładować się pozytywną energią, jeśli będziesz spędzać wolny czas na wspólnych zabawach, rozmowach w gronie rodzinnym i przyjaciółmi.
RADA: Pragniesz harmonii wewnętrznej? To otwórz serce na miłość i przyjaźń.



RAK
22.06 – 22.07
Prognoza Tarota: 7 Buław/8 Buław/7 Kielichów

W pracy masz szansę na rozwinięcie skrzydeł poprzez naukę nowych rzeczy, poszerzenie swoich kompetencji i kwalifikacji. Twoja pomysłowość, pracowitość przyniosą Ci uznanie i korzyści finansowe. W pierwszych dniach października głęboko schowaj wszelkie tajemnice, by nie wymknęły się z ukrycia. W Twoim związku mogą pojawić się dylematy uczuciowe. Aby sprawdzić, jaki jest stan waszych uczuć i czy warto było dawać sobie kolejną szansę skorzystajcie z możliwości, która pojawi się pomiędzy 16 a 20 października i wyjaśnijcie sobie wszystkie niedomówienia. Jeżeli uczucia jeszcze się żarzą to będzie wasza wygrana, a jeżeli wygasły to już nic nie poradzisz. Teraz dla Ciebie najważniejszy będzie spokój i ciche miejsce na medytację, modlitwę i rozważania, podczas których chcesz żyć. Los sprawi, że spotkasz bratnią duszę, dzięki której inaczej spojrzysz na świat i poszerzysz wiedzę nawet tę duchową.
RADA: Nigdy nie postępuj wbrew sobie.



LEW
23.07 – 23.08
Prognoza Tarota: 9 Mieczy/Królowa

Mieczy/Transformacja. W tym miesiącu nie lekceważ obowiązków zawodowych, których będzie bardzo dużo, ale odpowiedzialne potraktowanie swojej pracy da Ci szansę na rozwój kariery, uznanie dla Twoich uzdolnień i determinacji w wypełnianiu obowiązków, umożliwi Ci awans. Wszędzie gdzie się będziesz pojawiać zdobędziesz sympatię. Uważaj jednak, by nie przeholować i nie narazić na szwank swojej reputacji. Singiel w ostatnich dniach miesiąca odkryje, że interesuje go tylko jedna osoba. Twoje uczucia będą tak gorące, że wszystko inne przestanie się liczyć, a w dodatku te uczucia będą odwzajemnione.
RADA: Teraz to dobry czas na uporządkowanie swoich myśli i uczuć.



PANNA
24.08 – 23.09
Prognoza Tarota: 5 Kielichów/

Medytujący/Paź Buław. W sferze zawodowej czeka Cię stabilizacja, a dzięki zaangażowaniu w to, co tworzysz zyskasz uznanie przełożonych i współpracowników. Jeżeli myślisz o zmianie miejsca zamieszkania, remoncie czy przemeblowaniu mieszkania to ten miesiąc jest najlepszym czasem na te przedsięwzięcia. Bardzo się zdziwisz, ilu ochotników zaoferuje Ci wsparcie i pomoc. W sypialni może powiać niebezpieczną nudą, aby ją wypędzić na pomoc trzeba wezwać swoją kreatywność, miłość, czułość. Ciekawe spotkania w gronie przyjaciół i rodzinnych naładują Cię energią i poprawią Twój nastrój.
RADA: Jeżeli Ty będziesz szczęśliwym możesz dać szczęście innym.



WAGA
24.09 – 23.10
Prognoza Tarota: Karta Biała/As Kielichów/Moc.

W tym miesiącu los obdarzy Cię wspaniałą energią, która popchnie Cię do działania, a w głowie zrodzą się nowe ciekawe pomysły. W drugiej połowie miesiąca możesz liczyć na szczęśliwe zbiegi okoliczności. Dopiszą Ci też zdrowie i doskonały humor. W wielu sferach Twoje życie będzie się rozwijać we właściwym kierunku. W ostatniej dekadzie pilnuj swoich sekretów i nie chwal się swoimi sukcesami, aby nie prowokować złośliwości i zazdrości. Dzięki nieodpartemu urokowi osobistemu czeka Cię bogate życie uczuciowe, lecz nie szukaj przelotnych romanсів i przyjemności, skup się na prawdziwych uczuciach, gdyż masz szansę na niezwykły, trwały związek.
RADA: Swoje talenty wykorzystuj tylko do dobrych celów.



SKORPION
24.10 – 22.11
Prognoza Tarota: Kochankowie/5

Mieczy/7 Mieczy. W pracy zawalcz o swoje, a masz szansę osiągnąć to, o co Ci chodziło. W III dekadzie unikaj zatargów ze współpracownikami. Staraj się iść na kompromisy, współpracę, wówczas możliwe będzie osiągnięcie zamierzonego celu. Intuicja, którą powinieneś się kierować pomoże Ci dokonywać właściwych wyborów. Singlu – na początku miesiąca możesz zawrócić komuś w głowie, lecz nastaw się raczej na kilka niezobowiązujących randek niż na poważny związek. Jeśli jesteś w związku to daj jeszcze jedną szansę swojemu partnerowi. Aby uniknąć przemęczenia i jesiennej depresji wygospodaruj sobie trochę wolnego czasu na odpoczynek i relaks, również na spotkania w zaprzyjaźnionym gronie.
RADA: staraj się ufać sobie i swojej intuicji.



STRZELEC
23.11 – 21.12
Prognoza Tarota: Królowa Denarów/Pa-

pieź/8 Denarów. Październik to właściwy czas na zmiany zawodowe. Los będzie Ci sprzyjał, więc możesz zdobyć wymarzoną pracę. Pomiędzy 13 a 17 października los obdarzy Cię sporą dawką optymizmu i pomoże pokonać pojawiające się przeszkody. Będziesz mieć poczucie, że Twoje życie jest naprawdę satysfakcjonujące, nowe znajomości wydawały się przelotne, ale nieoczekiwanie okażą się głębokie i trwałe. W Twoim życiu uczuciowym nastąpią długo oczekiwane zmiany. Możesz przeżyć miłosne przygody, a gorące uczucia zawładną Twoim sercem. Osoba, do której od pewnego czasu wzdychasz może na poważnie zainteresować się Tobą. Jeżeli pojawią się jakieś dolegliwości lub inne sygnały nie bagatelizuj ich, wsłuchaj się w organizm i skonsultuj się z lekarzem, aby uzyskać poradę.
RADA: nie rozpraszać się, skup się na tym, co najważniejsze.



KOZIOROŻEC
22.12 – 20.01
Prognoza Tarota: Równowaga/Cesarz/9

W październiku uda Ci się zdobyć dostęp do bardzo ważnych informacji, które mogą pomóc ci w realizacji nowego, odpowiedzialnego projektu i osiągnięcia awansu zawodowego. Czekają Cię znaczny przyrost gotówki. Postaraj się mądrze ją wygospodarować. Po 18 października powinieneś wyjaśnić ze swoim partnerem nieporozumienia, które w rezultacie okazały się drobnymi, ale niewyjaśnione będą szkodziły Waszemu związkowi. W Twoim życiu może pojawić się ktoś, z kim od dawna nie miałeś kontaktu. Podczas spotkania zachowaj ostrożność, bo może być bardzo gorąco.
RADA: mądrze dobieraj towarzyszy do wędrówki przez życie.



W O D N I K
21.01 – 18.02
Prognoza Tarota: 8 Mieczy/Śłońce/Król Denarów.

W tym miesiącu los pomoże Ci dogadać się z każdym ważnym dla Ciebie człowiekiem, więc wykorzystaj tę szansę na różnego rodzaju negocjacje, podpisywanie umów, ułatwianie interesów, podwyżek i awansów. Powodzenie w pracy będziesz mieć w drugiej połowie października. Będzie to też bardzo dobry czas dla miłości i związków. Być może przeżyjesz bardzo gorący romans, w wyniku którego pojawią się konkretne deklaracje i nadejście momentu na podejmowanie właściwych decyzji. Spróbuj zagrać w gry losowe. Gdy masz szansę na wygraną.
RADA: dyplomacja pomoże Ci rozwinąć wszelkie konflikty.



RYBY
19.02 – 20.03
Prognoza Tarota: Cesarz/9 Kielichów/7

Denarów. Październik to czas sprzyjający nauce i zdobywaniu nowych umiejętności. Warto byś podniósł kwalifikacje zawodowe i pokazał, na co Cię stać. Los podsunie Ci możliwości na zmiany w sferze zawodowej oraz dodatkowe źródła dochodów, więc nie przegap tych szans. W tym miesiącu jest dobry moment na różnego rodzaju działalność twórczą. Natchnienie i moc twórcza, które na Ciebie spłyną zaskoczą nawet Ciebie samego. Pokaż światu, co potrafisz, na pewno osiągniesz podziw i szacunek nie tylko osób Ci bliskich. Być może w Twoim związku od pewnego czasu narastają napięcia, ale jeśli uczucia jeszcze nie wygasły to warto w szczerzej rozmowie wyjaśnić, o co tak naprawdę chodzi. Najlepszy czas na naprawienie relacji i ustawienie związku na właściwe tory będzie w okresie pomiędzy 16 a 18 października.
RADA: zaakceptuj swoje wady i zalety, pomyśl, jak się z tym czujesz.

Oldboye walczą zawsze do końca

Kobylnica od wielu już lat jest miejscem spotkań drużyn piłkarskich oldboyów. We wrześniu zostały zorganizowane dwa turnieje, w których zespoły zmierzyły się w rozgrywkach w myśl zasady mówiącej, że w sporcie tak naprawdę nie ma wieku ani granic.

Druga edycja Otwartych Mistrzostw Ziemi Słupskiej w Piłce Nożnej rozegrana 4 września na stadionie przy Wodnej w Kobylnicy udowodniła, że w sporcie rzeczywiście nie ma żadnych granic wiekowych – szczególnie jeśli dotyczy to futbolu. Podczas zawodów nie zabrakło zaciętej rywalizacji oraz dobrej zabawy. Jak powiedział w przemówieniu podczas otwarcia mistrzostw Wójt Kobylnicy Leszek Kuliński, turniej na stałe wpisał się w kalendarz sportowych wydarzeń w gminie. Można stwierdzić to po popularności wydarzenia wśród samych zawodników.

W tym roku do rywalizacji zgłosiło się sześć drużyn: **Oldboys Ustka, IRON GATES Słupsk/Kobylnica, Old-**



kań, co tylko przekładało się na dramaturgię i dodatkowe emocje. W sumie podczas całego turnieju padł tylko jeden bezbramkowy remis.

Doskonała forma ekipy

który turniej objął honorowym patronatem.

To jednak nie był koniec piłkarskich emocji w Kobylnicy. W dniach 24-25 września br. na stadionie przy Wodnej



W turnieju wystartowało dziewięć drużyn: Vit'az (Słowacja) i Oldboje Zarszyn, Team Adamski &Przyjaciele, Duchowni Diecezji Koszalińsko – Kołobrzeskiej, Oldboys Ustka, IRON GATES Kobylnica, Oldboje Kolbudy, Oldboje Gminy Ustka i FK Oldbo-

je Słupsk. Każda z drużyn musiała rozegrać osiem meczów, ponieważ organizator w regulaminie określił, że w meczach zmierzy się "każdy z każdym". Jak przystało na rangę tego turnieju, mecze były bardzo wyrównane oraz emocjonujące, pełne dramatur-

gii oraz niespodziewanych rozstrzygnięć. Finalnie, aby wyłonić zwycięzcę trzeba było rozegrać aż trzydzieści sześć meczów. Najlepszą drużyną IX Międzynarodowego Turnieju Oldboyów W Piłce Nożnej została drużyna IRON GATES Kobylnica.



boje Gminy Ustka, Team Adamski&Przyjaciele, Oldboje Łeba i FK Oldboje Słupsk. Pojedynki postanowiono rozegrać systemem „każdy z każdym”, także wszyscy mieli okazję zmierzyć się na boisku i porównać swoje umiejętności. Mecze rozgrywano w bardzo szybkim tempie, a każda akcja pachniała golem, lub przynajmniej celnym strzałem na bramkę. Po doświadczonych piłkarzach było widać nie tylko dobre przygotowanie fizyczne, ale również dobrą technikę i chęć do walki. O ostatecznym wyniku decydował każdy mecz, a nawet pojedyncze bramki, których nie brakowało. Turniej okazał się być pokazem radosnego futbolu. Napastnicy urządzili sobie prawdziwą strzelnicę. Łącznie we wszystkich meczach padły 53 gole, często w ostatnich sekundach spo-

Adamski&Przyjaciele przełożyła się na ostateczny triumf w imprezie. Drugie miejsce przypadło Oldboys Ustka trzecie miejsce na podium zajęła drużyna Start Łeba. Wsparcie finansowe i pomoc przy zakupie pucharów i upominków zapewniła Gmina Kobylnica oraz Wójt Leszek Kuliński,

odbył się IX Międzynarodowy Turniej Oldboyów w Piłce Nożnej. Turnieje w Gminie Kobylnica, które już na dobre wpisały się w kalendarz sportowy, są doskonałą alternatywą zagospodarowania wolnego czasu, ale i doskonałą okazją na budowanie międzynarodowych relacji społecznościowych.





GMINNE CENTRUM
KULTURY I PROMOCJI
W KOBYLNICY

Gmina Kobylnica zaprasza na recital

Jacka Wójcickiego

15 października 2021

godz. 19.00
sala teatralna GCKIP w Kobylnicy
ul. Wodna 20/4

Bilety

40 zł

do nabycia w sekretariacie
GCKIP w Kobylnicy
oraz na [kup bilecik.pl](https://www.kupbilecik.pl)



szczegóły na www.kobylnica.pl